



День Dziecka w Zamłynie

«Było to prawdziwe święto dla dzieci» – podkreśla Zofia Michalewicz ze Zdołbunowa. 3 czerwca ok. 250 dzieci z obwodów wołyńskiego i rówieńskiego przyjechało do Zamłynie na Wołyniu, aby świętować Dzień Dziecka.

«Dzieci malowały, uprawiały sport, skakały na trampolinach i aktywnie uczestniczyły we wszystkich warsztatach i zabawach» – mówi Zofia Michalewicz, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej. Dodaje: «Były bardzo szczęśliwe, zorganizowano tu prawdziwe święto dla dzieci».

Julia Pikula, która opiekowała się grupą z Dubieńskiego Towarzystwa Kultury Polskiej oraz parafii Świętego Jana Nepomucena w Dubnie, również opowiada o zachwyconych dzieciach: «Zaprzyjaźniły się z rówieśnikami. Przywoziły do domu dużo pozytywnych wrażeń i upominków, bo malowały, лепили з глины, brały aktywny udział we wszystkich warsztatach. I oczywiście chętnie jeździły bryczkami konnymi».

Dzień Dziecka w Zamłynie został zorganizowany przez Konsulat Generalny RP w Łucku, Centrum Integracji Zamłynie oraz organizację społeczną «Piaternia». Wydarzenie rozpoczęło się liturgią, w której uczestniczyli wszyscy przybyli.

«Na święto przyjechały dzieci z Równego, Łucka, Dubna, Kowla, Zdołbunowa, Lubomla i Hromady Wiśniów, w tym z Zamłynie. W sumie było ponad 250 osób – dzieci

i dorosłych» – mówi ks. kanonik Jan Buras, dyrektor Centrum Integracji w Zamłynie.

Za program Dnia Dziecka była odpowiedzialna prezes organizacji społecznej «Piaternia» Tetiana Miałkowska wraz z zespołem artystów i wolontariuszy. «Włożyli w to wiele wysiłku. Efekt był wspaniały» – podkreśla ks. Jan Buras. Zauważa, że wszyscy podziwiali fantastyczny pokaz zorganizowany dla dzieci przez strażaków, a szczególną atrakcją święta były przejażdżki bryczką konną.

Konie przywoziła organizacja porządkowa «Antares» z Łucka. «Gdy tylko dzieci zobaczyły konie, natychmiast je otoczyły. Przez cały dzień po kolei woziliśmy je bryczkami» – mówi Antonina Hordijczuk, szefowa klubu rehabilitacyjnej jazdy konnej «Antares» i wykładowca Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego.

Bogaty program Dnia Dziecka w Zamłynie nie pozostawił obojętnym żadnego uczestnika. Zdaniem naszych rozmówców, wszystkim organizatorom należy podziękować za święto, które pozwoliło dzieciom chociaż na jeden dzień zapomnieć o wojnie na Ukrainie.

Natalia Denysiuk
Fot. Antonina Hordijczuk

День дитини в Замлинні

«Це було свято для дітей», – підкреслює Софія Михалевич зі Здолбунова. 3 червня на День дитини до Замлиння на Волині приїхали близько 250 дітей із Волинської та Рівненської областей.

«Діти малювали, грали у спортивні ігри, скакали на батутах і були активними на всіх майстер-класах та розвагах», – каже Софія Михалевич, голова Товариства польської культури Здолбунівщини. Додає: «Вони були дуже задоволені, бо це було свято для дітей».

Про захопливі відгуки своїх підопічних розповідає також Юлія Пікула, яка відповідає за групу дітей із Дубенського товариства польської культури та парафії Святого Йоана Непомука в Дубні. «Вони подружилися з ровесниками. Додому привезли багато позитивних вражень, а також подарунки, адже і малювали, і лепили з глини, і брали активну участь у всіх заходах. І, звичайно, всім сподобалося їздити на конях», – говорить вона.

День дитини в Замлинні організували Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку, інтеграційний центр «Замлиння» та громадська організація «Пятерня». Захід розпочався з літургії, у якій взяли участь усі прибулі.

«На свято завітали діти з Рівного, Луцька, Дубна, Ковеля, Здолбунова, Любомля та Вишнівської громади, зокрема із Замлиння. Загалом було понад 250 осіб: дітей і дорослих», –

каже отець Ян Бурас, директор інтеграційного центру «Замлиння».

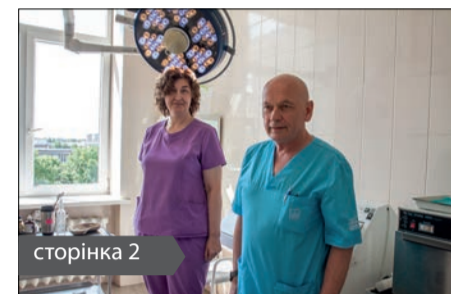
За всю розважальну програму відповідала очільниця ГО «Пятерня» Тетяна Мялковська з командою митців та волонтерів. «Вони доклали дуже багато зусиль. І результат був прекрасний», – підкреслює отець Ян Бурас. Зазначає, всі захоплювалися фантастичним показом, який для дітей організували пожежники, а особливою atrakцією під час свята стала їзда на кінних бричках.

Коней привезла громадська організація «Antares» із Луцька. «Діти, як тільки побачили коней, одразу їх оточили. Цілий день ми по черзі возили їх на кінних бричках», – зазначає Антоніна Гордійчук, очільниця кінного клубу «Antares», викладачка Луцького національного технічного університету.

Різноманітна програма Дня дитини в Замлинні не залишила байдужим жодного учасника. Як наголошують наші співрозмовники, всім організаторам заходу потрібно висловити величезну вдячність за свято, яке дозволило дітям хоч на день забути про війну в Україні.

Наталія Денисюк
Фото: Антоніна Гордійчук

Луцькі лікарі долучилися до канадської місії в Польщі
W kanadyjskiej misji w Polsce uczestniczyli lekarze z Łucka



сторінка 2

Царська влада позбавила наших предків титулів і землі
Carat pozbawił naszych przodków tytułów i ziemi



сторінка 4

До Олієва перенесли 600 поховань зі Львова

Do Olejowa przeniesiono 600 pochówków ze Lwowa



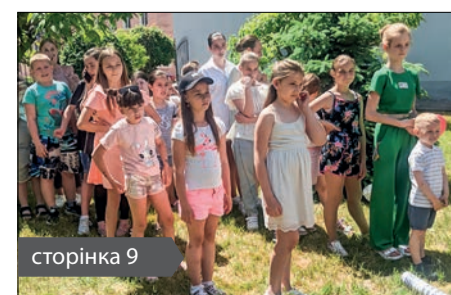
сторінка 6

Команда з Гусятин – у фіналі турніру «Ведмедик Войтек»
Drużyna z Husiatyna w finale turnieju «Miś Wojtek»



сторінка 8

Дитяче свято в Дубні
Święto dzieci w Dubnie



сторінка 9

Katowic nie widzieliśmy

W Polsce odbyła się kolejna misja kanadyjskich chirurgów plastycznych, którzy operowali ciężko rannych ukraińskich żołnierzy. Uczestniczyli w niej także lekarze z Łucka.

Program pomocy chirurgicznej CUSAP (Canada-Ukraine Surgical Aid Program) został założony przez Fundację Kanada-Ukraina i szpital Sunnybrook Science Health Center w 2014 r. W tym krytycznym dla Ukrainy momencie – roku Rewolucji Godności i początku nowej wojny rosyjsko-ukraińskiej – ukraiński system opieki zdrowotnej stanął przed problemem opieki nad pacjentami z ranami postrzałowymi i skomplikowanymi obrażeniami. Jako pierwsi na prośbę ukraińskich chirurgów o pomoc odpowiedzieli ich kanadyjscy koledzy pochodzenia ukraińskiego.

Wiosną 2014 r. do Kijowa wyjechało pięciu kanadyjskich wolontariuszy lekarzy różnych specjalizacji. W stolicy Ukrainy zajmowali się głównie tworzeniem protez i organizowali kursy pierwszej pomocy. Jednak od razu stało się jasne, że to problem na bardzo dużą skalę, dlatego konieczne jest poszukiwanie rozwiązań systemowych.

Grupa lekarzy pod przewodnictwem profesora Ołeha Antonyszyna z Sunnybrook Health Sciences Centre odwiedziła szereg wiodących szpitali Ukrainy, aby bliżej przyjrzeć się ukraińskiemu systemowi opieki zdrowotnej. Doktor Antonyszyn jest specjalistą chirurgii plastycznej i rekonstrukcyjnej w największym szpitalu chirurgii urazowej w Kanadzie, zajmuje się rekonstrukcją urazową i onkologiczną. Nawiasem mówiąc, wśród wolontariuszy w tej grupie znalazła się kanadyjka ukraińskiego pochodzenia Ulana Suprun, późniejsza minister zdrowia Ukrainy (od 2016 do 2019 r.) w rządzie Wołodomyra Hrojsmana.

Już we wrześniu 2014 r. lekarze-wolontariusze zrealizowali pierwszą misję chirurgiczną w Ukrainie. Była to zarówno pomoc w trudnych operacjach chirurgicznych, jak i szkolenie ukraińskich lekarzy. Pierwszą bazą był Główny Wojskowy Szpital Kliniczny w Kijowie, pół roku później – Odeski Szpital Wojskowy, następnie – Lwowski Regionalny Szpital Kliniczny.

W 2019 r. we współpracy pomiędzy Sunnybrook Science Health Center i Canada's leading Trauma Center został opracowany specjalny program szkoleniowy obejmujący zarówno szkolenie chirurgów, jak i leczenie operacyjne z demonstracją. W 2020 r. we Lwowie odbyło się odpowiednie sympozjum, a w 2021 r. zorganizowano kolejne spotkanie w trybie on-line.

Kanadyjscy lekarze zrealizowali w Ukrainie łącznie siedem misji medycznych, a wraz z początkiem otwartej agresji rosyjskiej, przeniesiono je do Polski. W kraju nad Wisłą zrealizowano już trzy misje. Wsparcie finansowe udzielane jest przez The Ukrainian Humanitarian Appeal – wspólną inicjatywę Kanadyjskiego Kongresu Ukraińców i Fundacji Kanada-Ukraina zapoczątkowaną w 2022 r., by pomóc Ukraincom w walce z rosyjskim agresorem.

Dwie ostatnie misje odbyły się na terenie Powiatowego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w miejscowości Czeladź koło Katowic.

Wśród 15 zaproszonych ukraińskich lekarzy znalazło się czworo lekarzy z Łucka, w tym Dmytro Struk i jego małżonka Lilia Struk-Pawluk, chirurgi szczękowo-twarzowi z Wołyńskiego Obwodowego Szpitala Klinicznego.

Jak mówią, misja była bardzo intensywne. Przez prawie dwa tygodnie zespół złożony z 9 chirurgów, 5 anestezjologów, 4 terapeutów i 23 pielęgniarek przeprowadził serię skomplikowanych operacji rekonstrukcyjnych po urazach czaszko-twarzowych, oparzeniach i uszkodzeniach kończyn. W sumie pomoc otrzymało 48 ukraińskich pacjentów, ofiar wojny. Kilku pacjentów operowano po raz drugi lub trzeci, a niektóre operacje trwały kilkanaście godzin. Dla wielu z pacjentów była to chyba jedyna nadzieja na powrót do normalnego życia, ponieważ uzyskanie takiego poziomu pomocy chirurgicznej w innych placówkach medycznych jest niemożliwe.

Jak powiedział Dmytro Struk, udział w rozpoczętym w listopadzie 2022 r. programie The Ukrainian Humanitarian Appeal zaproponowała im Natalia Arywaniuk, prawniczka, koordynatorka Wołyńskiego Centrum Wolontariatu SOS, specjalizującego się w kwestiach związanych z me-



dycyną. Okoliczności nie pozwoliły im wówczas na wyjazd do Polski, dlatego lekarze z Wołynia wzięli udział już w tegorocznym seminarium, które trwało od 28 kwietnia do 6 maja.

Na czas misji polska placówka medyczna w Czeladzi całkowicie przekazała swój blok operacyjny na potrzeby kanadyjskich i ukraińskich lekarzy. Polacy przeprowadzili tylko jedną pilną operację. Podobnie na potrzeby 48 rannych Ukraińców przekazany został cały oddział szpitalny.

«Operacje były wykonywane jednocześnie w kilku salach. Mogliśmy przeczodzić od jednej do drugiej, żeby zobaczyć, co robią lekarze, jak to robią, czyli zebrać jak najwięcej informacji. Następnym razem, jeśli uda się nam wyjechać na misję, chcemy razem z żoną asystować» – powiedział Dmytro Struk.

«Interesujące było zapoznanie się z kanadyjskimi protokołami medycznymi, różniącymi się od ukraińskich. Istnieją na przykład różnice w wykorzystaniu narzędzi i materiałów. W przypadku urazów środkowej części twarzy i urazów oczodołu Kanadyjczycy używają siatek tytanowych. Nie spotkałem się jeszcze u nas z taką technologią. Ogólnie było to bardzo przydatne doświadczenie» – mówił lekarz.

Swoimi refleksjami podzieliła się również Lilia Pawluk-Struk, chirurg szczękowo-twarzowy Wołyńskiego Obwodowego Szpitala Klinicznego: «To, co wywarło na mnie największe wrażenie, to nawet nie poziom, na jakim kanadyjscy chirurdzy wykonują operacje, bo to są wyszczytowanej klasy specjalści z dużym doświadczeniem i doświadczeniem naukowym. Uderzyło mnie coś innego. To wszystko są osoby, które zdobyły najwyższe szczyty w swojej profesji i mogłyby wygodnie żyć w Kanadzie. Ale zostawiają wszystko i jadą tutaj, gdzie pracują non stop przez prawie dwa tygodnie za darmo, jedna operacja po drugiej. To samo mogę powiedzieć o wszystkich innych medykach z tego zespołu – lekarzach, pielęgniarkach, technikach. Całkowicie poświęcili się służbie pacjentom». W sumie kanadyjski zespół liczył 61 osób.

«Chcieliśmy pozyskać jak najwięcej potrzebnych nam informacji, więc cały czas uczestniczyliśmy w tym procesie. Oczywiście nam było łatwiej, nie byliśmy w takim napięciu, bo nie robiliśmy operacji. Mogliśmy usiąść, a nawet wyjść, gdyż nie mieliśmy takiego fizycznego i psychicznego obciążenia. Ale mogę szczerze powiedzieć, że Katowic nie widzieliśmy» – dodała lekarka.

Według niej, kanadyjscy wolontariusze przynieśli cały niezbędny sprzęt, narzędzia, lekarstwa i materiały opatrunkowe. Zabrali ze sobą nawet mikroskop, bo w skład zespołu wchodziło kilku mikrochirurgów, którzy wykonywali przeszczepy tkanek miękkich i kości na szypułce naczyniowej. Ukraińskie studentki medycyny również wzięły udział w misji jako wolontariusze. Nieocenionej

Катовіце ми не бачили

У Польщі відбувся черговий тур місії канадських пластичних хірургів, які прооперували українських військових із важкими травмами. В ньому взяли участь і лікарі з Луцька.

Дві останні місії проходили на базі Повітового комплексу закладів медичної опіки (Powiatowy Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej) у Челядзі біля міста Катовіце.

Серед 15 українських медиків, яких запросили до участі, було четверо лікарів із Луцька, зокрема Дмитро Струк і його дружина Лілія Струк-Павлюк, щелепно-лицеві хірурги з Волинської обласної клінічної лікарні.

Як розповіли медики, місія була дуже інтенсивною. Упродовж майже двох тижнів команда з дев'яти хірургів, п'яти анестезіологів, чотирьох терапевтів та 23 медсестер виконала низку складних операцій із реконструкції після отримання черепно-лицьових травм, опіків і пошкоджень кінцівок. Усього прооперували 48 українських пацієнтів, жертв війни. Кількох пацієнтів оперували вже вдруге або втретє, а деякі операції тривали по кільканадцять годин. Для багатьох із них це, можливо, єдина надія повернутися до нормального життя, адже отримати такого рівня хірургічну допомогу в інших медичних закладах неможливо.

Дмитро Струк пригадав: узяти участь у програмі The Ukrainian Humanitarian Appeal, що тривала в листопаді 2022 р., їм запропонувала Наталія Ариванюк, юристка, громадська діячка, координаторка волонтерського центру «Волинь SOS», який спеціалізується на медицині. Поїхати до Польщі тоді не дозволили обставини, тож волинські лікарі долучилися вже до цьогогорічного семінару, який тривав із 28 квітня до 6 травня.

Лікарня в Челядзі на час місії повністю передала свій операційний блок під потреби канадських та українських лікарів. Поляки провели лише одну вимушену термінову операцію. Так само під потреби 48 українських поранених передала ціле відділення.

«Операції проводили в кількох залах. Ми могли переходити з одного до другого, аби подивитися, що роблять лікарі, як вони це роблять, тобто взяти якомога більше інформації. Наступного разу, якщо вдасться поїхати на місію, хочемо разом із дружиною асистувати», – сказав Дмитро Струк.

«Цікаво було ознайомитися з канадськими медичними протоколами. Вони відрізняються від українських. Є, наприклад, теж відмінності у використанні інструментів та матеріалів. При травмах середньої третини обличчя і травмах орбіти канадці використовують армовані сіточки. У нас я поки що такої технології не бачив. Загалом це був дуже корисний досвід», – впевнений медик.

Поділилася своїми думками й Лілія Павлюк-Струк: «Найбільше мене вразило навіть не те, на якому рівні канадські хірурги роблять операції, адже всі вони – висококласні фахівці, з великим стажем і науковими здобутками. Вразило інше. Усі вони – самодостатні люди, які досягли вершин у своїй роботі та могли би жити собі спокійно в Канаді. Але вони покидають усе і їдуть сюди, де майже два тижні безплатно працюють non-stop – одна операція за другою. Те ж саме можемо сказати і про всіх інших медиків із цієї команди: лікарів, медсестер, технічних працівників. Вони всіх себе віддавали служінню пацієнтам». Канадська команда нараховувала 61 особу.

«Ми хотіли засвоїти якомога більше такої потрібної нам інформації, тому весь час теж перебували у цьому процесі. Звісно, нам було простіше, ми не були в такій напрузі, адже не оперували. Ми могли присісти чи навіть вийти, адже не мали такого фізичного та психологічного навантаження. Але можемо сказати, що Катовіце ми не бачили», – додала лікарка.

За її словами, канадські волонтери привезли все необхідне обладнання, інструменти, медикаменти та перев'язувальні матеріали. Вони взяли із собою навіть мікроскоп, адже у складі команди було кілька мікрохірургів, які робили трансплантацію м'яких тканин і кістки на судинній ніжці. Брали участь у місії як волонтери й українські студентки-медики. Безцінну допомогу надав теж польсько-український персонал шпиталю в Челядзі.

Програму пластичних хірургів CUSAP (Canada-Ukraine Surgical Aid Program) заснували Канадсько-українська фундація та госпіталь Sunnybrook Science Health Center у 2014 р. У цей переломний для України час – рік Революції Гідності та початку нової російсько-української війни – українська система охорони здоров'я зіткнулася з проблемою надання допомоги пацієнтам із вогнепальними пораненнями і складними травмами. Першими на прохання українських хірургів про допомогу відгукнулися їхні колеги з Канади, які мали українське походження.

Навесні 2014 р. п'ятеро канадських лікарів-добровольців різних спеціалізацій поїхали до Києва. У столиці України вони займалися переважно виготовленням протезів та організували курси невідкладної допомоги. Проте одразу стало зрозуміло, що проблема дуже масштабна, тому потрібно шукати системні рішення.

Група лікарів під керівництвом професора Олега Антонішина із Sunnybrook Health Sciences Centre зробила огляд провідних лікарень України, аби ближче ознайомитися з українською системою охорони здоров'я. Лікар Олег Антонішин – спеціаліст із пластичної та реконструктивної хірургії в найбільшому травматологічному госпіталі Канади. Він займається травматологічною та онкологічною реконструкцією. До речі, одним із волонтерів у тій групі була Ульяна Супрун, майбутня міністерка охорони здоров'я України (з 2016 до 2019 р.) в уряді Володимира Гройсмана.

Уже у вересні 2014 р. лікарі-волонтери провели першу хірургічну місію в Україні. Це були і допомога у важких хірургічних втручаннях, і навчання українських медиків. Першою базою став Головний військовий клінічний госпіталь у Києві, через пів року – Одеський військовий госпіталь, потім – Львівський клінічний госпіталь.

У 2019 р. у партнерстві Sunnybrook Science Health Center та Canada's leading Trauma Center було розроблено навчальну програму Sunnybrook Ukraine Surgical Education Initiative. Вона водночас передбачає навчання хірургів та оперативне лікування з демонстрацією. У 2020 р. провели відповідний симпозиум у Львові, а через рік зустрілися онлайн.

Загалом канадські лікарі здійснили сім медичних місій в Україні, а з початком повномасштабної агресії росії перенесли їх до Польщі. В цій країні провели вже три тури. Фінансує їх програма The Ukrainian Humanitarian Appeal – спільна ініціатива Конгресу українців Канади та Канадсько-української фундації, започаткована у 2022 р. задля надання допомоги українському народу в боротьбі з російським агресором.

помocy udzielіть także polsko-ukraiński personel szpitala w Czeladzi.

W ekipie kanadyjskiej, która przybyła do Polski, było sporo techników. Aby zaplanować operację bardzo skomplikowanych urazów, wykonywali modele 3D na podstawie wyników tomografii komputerowej. Na tych modelach lekarze opracowywali plan operacji.

«Byli tacy pacjenci, którzy nie mieli środkowej części twarzy, w tym nosa. Technicy wykonali model nosa, przymierzali do niego materiał chrzęstno-kostny, który pobrano z grzebienia biodrowego lub kości piszczelowej pacjenta i dopasowali» – zdradza szczegółowo techniczne pani Lilia.

Ponadto wołyńscy lekarze ćwiczyli operację rekonstrukcji złamania kości jarzmowej z instalowaniem płytek chirurgicznych na model czaszki z imitacją skóry. Na takich modelach studenci medycyny i młodzi chirurdzy doskonałą umiejętności manualne, które są niezwykle ważne w prawdziwych operacjach. Kanadyjscy specjaliści zamierzają uwzględnić ich uwagi w opracowanym przez nich specjalnym programie edukacyjnym dla chirurgii twarzoczaszki. Ta aplikacja jest już w Apple Store.

«Komunikacja z kanadyjskimi lekarzami zrobiła niesamowite wrażenie. Są niezwykle szczerzy i otwarci. Na każde z naszych pytań otrzymaliśmy pełną, szczegółową odpowiedź. W rozmowie z mężem nawet sobie powiedzieliśmy, że za takie kursy w Ukrainie musieliśmy słono zapłacić. Natomiast kanadyjscy lekarze nie bali się dzielić swoją wiedzą i doświadczeniem. Bardzo nam pomogło profesjonalne słownictwo łacińskie.

A w pokonaniu bariery językowej chętnie udzielali swojej pomocy Kanadyjczycy pochodzenia ukraińskiego» – mówi.

Kanadyjscy koledzy wspominali, że z początkiem wojny na pełną skalę cała społeczność ukraińska w Kanadzie rzuciła się z pomocą. W tamtych czasach również lekarze ładowali ciężarówkę z pomocą humanitarną. Generalnie środowisko medyczne w kraju wiedziało o istnieniu Fundacji Kanada-Ukraina, ale nie wywoływało to jakiegось szczególnej reakcji. Natomiast po 24 lutego zwróciło się do niej 250 lekarzy, którzy zgłosili się do czynnej współpracy i pomocy. Nie wszyscy z nich są pochodzenia ukraińskiego. Wśród uczestników tej misji był Irlandczyk z pochodzenia, Grek i Ormianin. Lekarze ci są zespołymi specjalistami w swoich dziedzinach. Na przykład Japonka Tara Lynn Teshima, która również brała udział w misji w Czeladzi, jest jednym z dziesięciu najlepszych chirurgów plastycznych w Kanadzie.

Wśród personelu medycznego misji byli także Ukraińcy urodzeni w Ukrainie, którzy już w dojrzałym wieku przenieśli się do Kanady. «Rozmowa z nimi zwróciła uwagę na pewne aspekty życia w tym kraju, które należy podkreślić. W Kanadzie są obowiązkowe godziny wolontariatu w szkole i w systemie szkolnictwa wyższego. Młodzi ludzie starają się ofiarować czas na rzecz innych. A kiedy taki wolontariusz, np. student medycyny, przychodzi z pomocą do kanadyjskiego szpitala, administracja patrzy nie tylko na jego umiejętności zawodowe, ale także na jego cechy osobowości. Myślę, że tak powinno się wychowywać nasze młode pokolenie» – uważa Lilia Pawluk-Struk.

Tekst i zdjęcie: Anatol Olich

У складі канадської команди до Польщі прибули досить багато техніків. Для того щоб спланувати операцію при дуже складних пораненнях, вони за результатами комп'ютерної томографії виготовляли 3D-моделі. На підставі цих моделей лікарі склали план операції.

«Були в нас такі поранені хлопці, які не мали середньої третини обличчя, зокрема носа. Техніки виготовляли модель носа, до нього приміряли хрящі й кістковий матеріал, який брали з клубової чи гомілкової кістки в самого пацієнта, й dopasували», – розповіла Лілія Павлюк-Струк.

А ще волинські лікарі на моделі черепа з імітацією шкіри відпрацювали операцію реконструкції перелому виличної кістки зі встановленням пластин. На таких моделях студенти-медики та молоді хірурги отримують мануальні навички, які надзвичайно важливі в реальних операціях. Зауваження, висловлені ними, канадські спеціалісти збираються врахувати в опрацьованій спеціальній освітній програмі з черепно-лицевої хірургії. Ця програма вже є в Apple Store.

«Справило неймовірне враження спілкування з канадськими лікарями. Вони надзвичайно щирі та відкриті. На кожне своє питання ми отримували розгорнуту відповідь. Ми з чоловіком якось навіть зауважили, що за подібні курси в Україні мали би заплатити чималу суму. Канадські лікарі не боялися поділитися своїми знаннями й досвідом. Добряче виручала нас фахова латинська лексика. А мовний бар'єр так само охоче нам допомагали долати

канадці українського походження», – зауважила лікарка.

Канадські колеги розповіли: коли розпочалося повномасштабне вторгнення, вся українська громада Канади кинулася допомагати. Медики в ті дні також завантажували фури гуманітарною допомогою. Загалом медична спільнота в країні знала про існування Канадсько-української фундації, але це не викликало якоїсь особливої реакції. Натомість після 24 лютого до неї звернулися 250 лікарів, які зголосилися активно співпрацювати й допомагати. Далеко не всі вони мають українське походження. Серед учасників цієї місії були й ірландець за походженням, і грек, і вірменин. Ці лікарі – провідні фахівці у своїх галузях. Наприклад, японка Тара Лін Тешіма, яка теж брала участь у місії в Челядзі, входить у десятку провідних пластичних хірургів Канади.

Серед медичного персоналу місії були й українці, які народилися в Україні та перебралися до Канади в дорослому віці. «Спілкування з ними висвітлює деякі сторони життя в цій країні, про які варто наголосити. У Канаді в школі і в системі вищої освіти існують обов'язкові години волонтерства. Молодь старається виділяти час на допомогу іншим. І коли такий волонтер, наприклад студент-медик, приходить у канадську лікарню, то адміністрація придивляється не лише до його професійних умінь, але й до людських якостей. Думаю, так варто виховувати й наше молоде покоління», – вважає Лілія Павлюк-Струк.

Tekst i фото: Anatol Olich

Informacja wołyńska

Волинська інформація

Zbiory Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego zostały uzupełnione ikoną z masy perłowej na muszli z XIX wieku. Wraz z książkami, dokumentami i innymi przedmiotami z kolekcji ojca ikonę przekazał placówce Oleh Hawryliuk.

Fondi Волинського краєзнавчого музею поповнила перламутрова ікона на мушлі XIX ст. Її разом із книгами, документами та іншими предметами з колекції батька передав установі Олег Гаврилюк.

Łuckie uczennice w wieku 9–14 lat zostaną bezpłatnie zaszczepione przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego.

Луцьких школярок віком 9–14 років безплатно вакцинуватимуть проти вірусу папіломи людини.

Na Zamku Lubarta odbył się turniej walk rycerskich «Łuczesk średniowieczny. Waleczność wieków». Dochód został przekazany na potrzeby Sił Zbrojnych Ukrainy.

У замку Любарта відбувся турнір лицарських боїв «Середньовічний Лучеськ. Доблесть віків». Виручені кошти передали на потреби ЗСУ.

Zgodnie z decyzją Regionalnej Komisji ds. Bezpieczeństwa Technicznego i Środowiskowego oraz Sytuacji Nadzwyczajnych w obwodzie wołyńskim trwa kontrola schronów.

На Волині, відповідно до рішення регіональної комісії з питань техногенно-екологічної безпеки та надзвичайних ситуацій, повторно обстежують укриття.

Oleh Semeniuk, rzemieślnik ze wsi Osiwci w rejonie koszyrskim, przerobił dwa samochody na paliwo alternatywne – drewno opałowe.

Майстер із села Осівці Камінь-Каширського району Олег Семенюк переобладнав два автомобілі на альтернативне паливо – дрова.

Wołyńscy ratownicy wzięli udział w ćwiczeniach gaszenia pożarów lasów w polskim Gubinie.

Волинські рятувальники взяли участь у навчаннях із ліквідації лісових пожег у польському Губині.

Centra wsparcia

Чотири громади в обwodzie rówieńskim підписали Memorandum o współpracy z Przedstawicielstwem Fundacji Solidarności Międzynarodowej na Ukrainie i Rówieńskim Obwodowym Szpitalem Weteranów Wojennych oraz otrzymały samochody dla przyszłych Centrów Wsparcia Psychospołecznego.

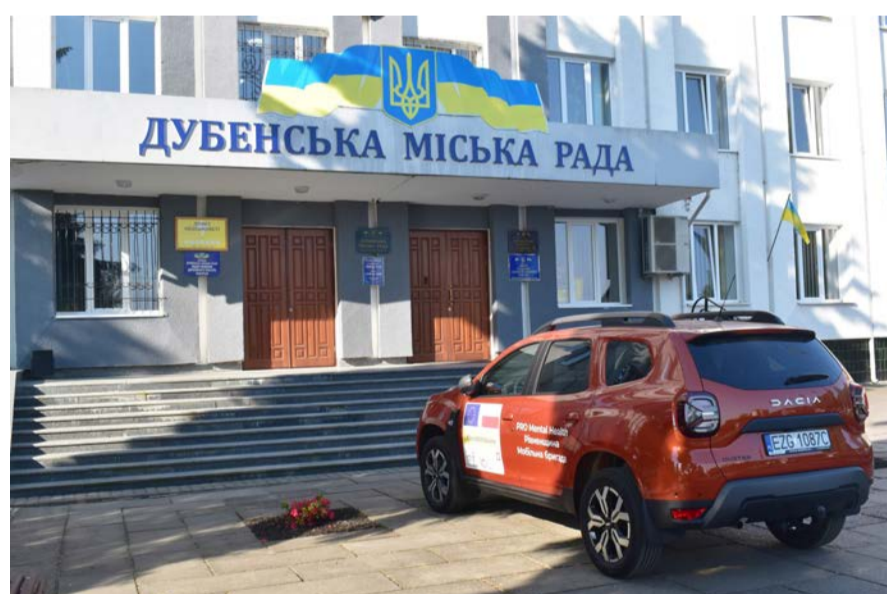
24 maja w Równem odbyło się trzecie spotkanie grup koordynacyjnych w ramach projektu «Psychospołeczne wsparcie na Ukrainie PRO_MentalHealth». Przedstawiciele władz rejonowych i hromad terytorialnych rejonu waraskiego, dubieńskiego, rówieńskiego oraz sarneńskiego w obwodzie rówieńskim podsumowali prace, przeprowadzone wspólnie z ekspertami projektu PRO_MentalHealth w okresie marzec-maj 2023 r.

Jak podaje Przedstawicielstwo Fundacji Solidarności Międzynarodowej, do uczestników spotkania zwrócił się Ihor Kostrikow z Departamentu Rehabilitacji i Wsparcia Medycznego Ministerstwa Spraw Weteranów Ukrainy. Pan Ihor przedstawił aktualne programy państwowe oraz powiedział o planowanym wsparciu działań zespołów multidyscyplinarnych, podobnych do tych, które będą działać w Centrach Wsparcia Psychospołecznego.

W trakcie spotkania Przedstawicielstwo Fundacji Solidarności Międzynarodowej na Ukrainie, Rówieński Obwodowy Szpital Weteranów Wojennych, hromady Dubno, Zdołbunów, Sarny oraz Włodzimierzec podpisały memorandum o współpracy i zamiarze utworzenia Centrów Wsparcia Psychospołecznego.

Wyżej wymienione samorządy otrzymały samochody Dacia Duster dla przyszłych Centrów Wsparcia Psychospołecznego, które pozwolą specjalistom świadczyć usługi mobilne, dojeżdżając do odległych wiosek w rejonach.

Podpisanie memorandum zakończyło pierwszy etap projektu PRO_MentalHealth. Główne działania drugiego



etapu będą miały na celu remont i wyposażenie pomieszczeń, a także tworzenie zespołów specjalistów, w skład których wejdą psychiatry, psychologowie i psychoterapeuci. Jednocześnie eksperci projektu PRO_MentalHealth przygotowują cykl szkoleń dot. podwyższenia kwalifikacji specjalistów tych centrów.

Projekt PRO_MentalHealth jest realizowany przez Fundację Solidarności Międzynarodowej (Polska) w partnerstwie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, Komisją Europejską oraz programem Wsparcie Demokracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Źródło: Przedstawicielstwo Fundacji Solidarności Międzynarodowej
Fot. Dubieńska Rada Miejska

Центри підтримки

Чотири громади Рівненської області підписали меморандум про співпрацю з Представництвом Фонду міжнародної солідарності в Україні й Рівненським обласним госпіталем ветеранів війни та отримали автівки для майбутніх Центрів психосоціальної підтримки.

нарних команд, подібних до тих, що діятимуть у Центрах психосоціальної підтримки.

Під час заходу Представництво Фонду міжнародної солідарності в Україні, Рівненський обласний госпіталь ветеранів війни, Дубенська, Здолбунівська, Сарненська та Володимирецька територіальні громади підписали меморандум про співпрацю та наміри щодо створення Центрів психосоціальної підтримки.

Згаданим громадам передали автомобілі Dacia Duster для майбутніх Центрів психосоціальної підтримки, які дозволять фахівцям надавати послуги мобільно, виїжджаючи у віддалені села районів.

Підписання меморандуму завершило перший етап проекту PRO_MentalHealth. Основні зусилля другого етапу будуть спрямовані на ремонт і облаштування приміщень, а також формування команд фахівців, до складу яких входить психіатри, психологи, психотерапевти. Водночас експерти проекту PRO_MentalHealth підготують серію тренінгів із підвищення кваліфікації для фахівців центрів.

Проект PRO_MentalHealth реалізує Фонд міжнародної солідарності (Польща) в партнерстві з Банком крайового господарства (BGK), Європейською комісією та програмою «Підтримка демократії» Міністерства закордонних справ Республіки Польща.

Як зазначає Представництво Фонду міжнародної солідарності, до присутніх звернувся Ihor Kostrikow із департаменту реабілітації та медичного забезпечення Міністерства у справах ветеранів України. Він розповів про актуальні державні програми, зокрема плановану підтримку діяльності мультидисциплі-

Джерело: Представництво Фонду міжнародної солідарності
Фото: Дубенська міська рада

Zagórscy z Drużkopola

Zofia Hołdowańska pochodzi z polsko-ukraińskiej rodziny z okolic Horochowa. Razem z córką Bogdaną, która zgłębia genealogię rodu, opowiedziała nam o przeszłości swojej rodziny.

«Удало ми się zbadać różne gałęzie naszego rodu aż do 1691 r.» – opowiada o swoich poszukiwaniach genealogicznych Bogdana, córka Zofii Hołdowańskiej. – «Jeśli skupić się na naszej głównej linii Zagórskich, najdawniejszy przodek, którego zapis metrykalny udało mi się znaleźć, miał na imię Stanisław i urodził się w 1826 r. w Drużkopolu (*dziś wieś Żurawniki w rejonie łuckim obwodu wołyńskiego* – aut.). Jego żona Waleria Kańska pochodziła z Kisielina (*obecnie rejon włodzimierski w obwodzie wołyńskim* – aut.). Tam właśnie mieszkali».

«Dzięki księgom spowiedzi dowiedziałam się, że w 1866 r. już byli małżeństwem i mieli syna Stefana. Ów Stefan Zagórski ożenił się z Marią Bartosiewicz. Pod koniec XIX w. przenieśli się do Drużkopola. Interesujące jest to, że kiedyś Drużkopole było własnością niejakiego Alojzego Zagórskiego, a jego służącymi byli Bartosiewicze. Niestety, do tej pory nie udało mi się udowodnić jego bezpośredniego pokrewieństwa z naszymi przodkami Zagórskimi» – zaznacza Bogdana.

«Pozbawiono nas tytułów i ziemi»

«Stopniowo władze carskie, prawdopodobnie za udział w polskich powstaniach, pozbawiły naszych przodków tytułów i ziemi» – kontynuuje Zofia Hołdowańska. Zgodnie z informacjami, które zdobyła jej córka, już od połowy XIX w. członków rodziny zapisywano w księgach metrykalnych nie jako szlachciców, tylko jako jedno- i dworców, którzy byli przejściowym stanem między szlachtą a ludnością chłopską.

«Moi dziadkowie Stefan i Maria Zagórscy byli już biedniejsi, chociaż mieli własny magazyn i młocarnię, która ułatwiała im pracę w gospodarstwie. W 1903 r. urodziła się im najstarsza córka Zofia (*Zofię Hołdowańską nazwano na cześć tej ciotki* – aut.), w 1905 r. – mój ojciec Leon, którego wszyscy w domu nazywali Lonkiem. W 1913 r. urodziła się Maria, na którą wszyscy mówili Maszunia, potem Helena, a w 1916 r. – Eugenia» – mówi pani Zofia.

Dzieli się także wspomnieniami rodzinnymi: «Kiedy mój ojciec był mały, uszkodził sobie ucho, przez co całe życie był niedosłyszający. A także, bawiąc się zaparkami, spalił magazyn, który należał do jego rodziny. Takie rzeczy wyprawiał jako dziecko (*uśmiecha się* – aut.).»

W czasie I wojny światowej rodzina Zagórskich ze względu na bliskość frontu czasowo opuściła Drużkopole i wyjechała na Żytomierszczyznę, gdzie urodziła się im najmłodsza córka Eugenia. Po wojnie wszyscy wrócili do domu. Najstarsza

córka Zagórskich Zofia wyszła w Drużkopole za mąż za zamożnego miejscowego Ukraińca Andrija Kostiuka. Potem cała rodzina się do niego przeprowadziła.

Kum i kuma

«Tata ukończył tylko szkołę podstawową, potrafił czytać i pisać, miał ładne pismo. W czasie polskich rządów nie został powołany do wojska z powodu wady słuchu. Ponadto utykał na jedną nogę» – mówi pani Zofia.

Według niej siostry ojca otrzymały lepsze wykształcenie. W rodzinnym archiwum zachował się dokument z 29 maja 1920 r., który potwierdza naukę Zofii Zagórskiej w II Gimnazjum Państwowym w Żytomierzu. W tym czasie miasto było jeszcze częścią Ukraińskiej Republiki Ludowej.

«Ojciec miał przyjaciela o nazwisku Krupnik – kierownika stacji kolejowej w Stojanowie (*wieś w rejonie czerwonogradzkim w obwodzie lwowskim* – aut.). Kiedy urodził się jego syn, poprosił moją tatę na ojca chrzestnego, a moją matkę Marię Roszczyń z Horochowa jako matkę chrzestną. Na tych chrzcinach moi rodzice się poznali. Pobrali się w 1938 r. i osiedlili w Horochowie. Urodziłam się w marcu 1939 r.» – dodaje Zofia Hołdowańska.

Jej matka przyszła na świat w 1908 r. w polsko-ukraińskiej rodzinie: «Dziadek Kostiantyn Roszczyńca był Ukraińcem. Miał gospodarstwo, a także szyl obuwie. Matka również wykonywała ten zawód. Natomiast moja babcia, Stefania Mogilecka, pochodziła z polskiej rodziny».

«Chcieliśmy wyjechać do Polski»

«Moją ciotkę Helenę Zagórską wraz z jej mężem, Ukraińcem Petrem Waszczukiem, władze radzieckie, które wkroczyły tutaj w 1939 r., deportowały do Kazachstanu za to, że mieli dużo ziemi. Mieli wywieźć tylko męża, ale ciotka powiedziała, że pojedzie z nim» – mówi pani Zofia.

«W czasie II wojny światowej mieszkaliśmy z rodzicami w Horochowie, a dziadkowie Zagórscy – w Drużkopole. Dziadek Stefan zmarł w 1943 r. w nieznanych okolicznościach. Być może został zabity, a być może umarł śmiercią naturalną. Wiem tylko, że ukrywał się wówczas w piwnicy u sąsiadów. Po śmierci dziadka babcia Maria wraz z córkami Eugenią i Maszunią postanowiła wyjechać do Polski. Eugenia z mężem osiedliła się w południowo-zachodniej Polsce, w mieście Kamienna Góra. Z kolei Maszunia z babcią Marią znalazły się w mieście Krańsk w województwie lubelskim.

Загурські із Дружкополя

Софія Голдованська походить із польсько-української родини з Горохівщини. Разом із дочкою Богданою, яка досліджує генеалогію роду, розповідає нам про минуле своєї родини.

«Мені вдалося дослідити різні гілки нашого роду, починаючи з 1691 р., – говорить про свої генеалогічні пошуки Богдана, донька Софії Голдованської. – Якщо зосередитися на нашій основній лінії Загурських, то найдавнішого предка, метричний запис якого мені вдалося відшукати, звали Станіслав. Він народився в 1826 р. у Дружкополі (*сьогодні село Журавники в Луцькому районі Волинської області*, – авт.). Його дружина Валерія Канська походила з Кисиліна (*нині Володимирський район Волинської області*, – авт.). Тут вони і проживали».

«Завдяки сповідальним відомостям я дізналася, що станом на 1866 р. вони вже були одружені і в них народився син Стефан. Згодом Стефан Загурський одружився з Марією Бартошевич. Наприкінці XIX ст. вони переїхали до Дружкополя. Цікаво, що колись Дружкополе володів Алоїзій Загурський, а дворовими (*тобто слугами*, – авт.) у нього були Бартошевичі. На жаль, поки що мені не вдалося довести його пряму спорідненість із нашими предками Загурськими», – зазначає Богдана.

«Нас позбавляли титулів і землі»

«Потрохи царська влада, напевно за участь у польських повстаннях, позбавляла наших предків титулів і землі», – каже Софія Леонтіївна Голдованська. Згідно з розвідками її доньки, вже із середини XIX ст. членів родини записували в метричних книгах не шляхтичами, а однодвірцями, тобто перехідним станом між шляхтою і селянами.

«Мій дідусь і бабуся Стефан та Марія Загурські були вже біднішими, хоча й мали свій склад і молотарку, що допомагала по господарству. В 1903 р. у подружжя народилася найстарша дочка Софія (*Софію Леонтіївну Голдованську назвали на честь цієї тітки*, – авт.), у 1905 р. – мій батько Леонтій, якого вдома всі називали Льонек. У 1913 р. народилася Марія, яку всі називали Машуня, далі – Гелена і в 1916 р. – Євгенія», – зазначає пані Софія.

Вона ділиться родинними спогадами: «Коли мій батько Леонтій був маленьким, то пошкодив вухо й потім усе життя недочував. А ще, граючись сірниками, спалив склад, який був у власності родини. Такі от речі робив у дитинстві (*уśmieхається*, – авт.).»

У роки Першої світової війни родина Загурських, зважаючи на близькість фронту, тимчасово виїхала із Дружкополя на Житомирщину, де народилася найменша дочка Євгенія. Після завершення війни всі вони повернулися додому. Найстарша дочка Загурських Софія в Друж-

кополі виїхала заміж за зможного місцевого українського хлопця Андрія Костюка. Згодом уся сім'я перебралася жити до нього.

Кум і кума

«Мій тато закінчив лише початкову школу, вмів читати і писати, мав гарний почерк. До армії за польської влади його не призивали через вади слуху. До того ж він накульгував на одну ногу», – говорить Софія Леонтіївна.

За її словами, батькові сестри мали ґрунтовнішу освіту. У родинному архіві зберігся документ від 29 травня 1920 р., який засвідчує навчання Софії Загурської в 2-й державній гімназії Житомира. У той час місто ще входило до Української Народної Республіки.

«У мого батька був друг на прізвище Крупник – керівник залізничної станції у Стоянові (*село в Червоноградському районі Львівської області*, – авт.). Коли в нього народився син, він узяв мого батька за кума, а кумою – мою маму Марію Рошину родом із Горохова. Так на хрестинах мої батьки і познайомилися. Вони одружилися в 1938 р. і поселилися в Горохові. Я народилася в березні 1939 р.», – додає Софія Голдованська.

Її мама народилася в 1908 р. у польсько-українській родині: «Дідусь Костянтин Рошина був українцем. Він господарював і шив взуття. Цей фах від нього перейняла мама. Моя бабуся Стефанія Могилицька походила з польської родини».

«Ми хотіли виїхати до Польщі»

«Мою тітку Гелену Загурську разом із її чоловіком-українцем Петром Ващуком радянська влада, яка прийшла сюди в 1939 р., примусово вивезла до Казахстану через те, що в них було багато землі. Спочатку планували вивезти лише її чоловіка, але тітка сказала, що поїде з ним», – зауважує Софія Леонтіївна.

«У роки Другої світової війни я з батьками жила в Горохові, а дідусь і бабуся Загурські – в Дружкополі. Дідусь Стефан помер у 1943 р. за невідомими обставин... Знаю лише, що в той час він переховувався в сусідів у погребі. Після смерті дідуся бабуся Марія з дочками Євгенією та Машунею вирішила виїхати до Польщі. Євгенія з чоловіком поселилися в Південно-Західній Польщі в місті Каменна Гура. А Машуня з бабусяю Марією опинилися в місті Краснік, що в Люблінському воєводстві.

Мій батько також хотів виїхати до Польщі. З Горохова ми з батьками вирушили на залізничну станцію Стоянів. Там зустріли мамину сестру з чоловіком, які лишили одяг для мене.



1



2

Ожciec też chciał wyjechać do Polski. Z Horochowa wyruszyliśmy z rodzicami na stację kolejową Stojanów. Tam spotkaliśmy siostrę mamy i jej męża, którzy zostawili dla mnie ubrania. Ze Stojanowa udaliśmy się do miasta Chyrów w pobliżu współczesnej polsko-ukraińskiej granicy. Nie mogliśmy ruszyć dalej, ponieważ tor kolejowy został zniszczony. Tata codziennie chodził sprawdzić, czy nie został jeszcze naprawiony. Pewnego dnia nie wrócił. Okazało się, że został schwyty przez Niemców i wysłany do pracy przymusowej w Niemczech» – mówi Zofia Hołdowańska.

Tak wspomina pobyt ojca w Niemczech: «Tata pracował w fabryce odzieżowej pod Berlinem. W jakimś kościele spotkał siostrę mamy, która również pracowała gdzieś w pobliżu. Wspomniała, że ojciec był źle ubrany i zmęczony. Dlatego siostra mamy dała mu jedną z koszul męża. W pracy przymusowej ojciec był do końca lata 1945 r. Kiedy wojska amerykańskie przybyły do Berlina, zapraszano go do pracy w Stanach Zjednoczonych, ale ojciec odmówił i wrócił do Horochowa, do mamy i nas.

Kiedy Leon Zagórski był w Niemczech, mała Zofia z mamą mieszkały w Horochowie: «Nasz dom spłonął, dlatego tata wybudował tymczasowy dom w ogrodzie ciotki, która wyjechała do Polski. Za czasów okupacji niemieckiej chodziłam do przedszkola, uczyłam się języka niemieckiego, a także różnych wierszy. Na święta dostawaliśmy prezenty. Pamiętam swoją wychowawczynię, panią Nadię, która była również pielęgniarką. Dzieci za złe zachowanie mogły dostać linijką po rękach».

Pani Zofia wspomina, że jej mama zarabiała na życie szyjąc dla ludzi, którzy odwiedzali się jej zbożem i chlebem. Po powrocie ojca Zagórscy zostali w Horochowie. Początkowo wynajmowali mieszkanie, a później zaczęli budować własny dom, w którym pani Zofia mieszka do dzisiaj.

«Tata mówił z akcentem»

Pani Zofia opowiada o swoich krewnych, którzy wyjechali do Polski: «Babcia Maria zmarła w 1946 r., a ciotki Maszunia i Eugenia przyjeżdżały do nas do Horochowa w latach 60. Z ojcem rozmawiali tylko po polsku. Ojciec, nawiasem mówiąc, w sposób charakterystyczny mówił po ukraińsku. Potrafił pomylić odmianę lub rodzaj męski i żeński. I przez całe życie miał polski akcent».

Moja rozmówczyni wspomina, że odwiedzał ich brat matki Mykoła Roszczyna: «Jego żona była Polką, a on w czasie wojny nawet walczył w polskich jednostkach wojskowych. Po śmierci wujka nadal utrzymywaliśmy kontakt z jego dziećmi».

«Po ukończeniu szkoły próbowałam dostać się na Wydział Geologiczny Uniwersytetu Lwowskiego, ale się nie udało. Po powrocie do domu pracowałam jako drużynowa pionierów. Rok później wstąpiłam na Wydział Geograficzny Uniwersytetu Lwowskiego. W ramach praktyki jeździliśmy badać «ziemie dziewicze». Praca polegała na badaniu gleb i mapowaniu niektórych terenów. Podczas studiów na uniwersytecie mieliśmy wyjazd do Kazachstanu, gdzie spotkałam się z wujkiem Petrem, który wraz z żoną Heleną został zesłany na początku II wojny światowej» – mówi pani Zofia.

«Prześladowano studentów i znanych ludzi»

«W czasie moich studiów byli studenci, którzy chodzili do trzeciego gabinetu na drugim piętrze i informowali administrację o sytuacji na roku. W ten sposób organy bezpieczeństwa nas inwigilowały. Prześladowano studentów i znanych ludzi. Mogli zostać wydaleni z uniwersytetu za jakieś nieopatrzone słowo. Prawie nie rozmawialiśmy o władzy, nie krytykowaliśmy jej, bo wiedzieliśmy, że możemy zostać ukarani. W moich latach studenckich wszyscy mówili o poecie Dmytrze Pawłyczce. Znałam Atenę Paszko (żonę Wiaczysława Czornowola – aut.), która również była prześladowana przez władzę radzieckie.

Jedną z moich przyjaciółek zapoznała mnie z Ukraincami, którzy spotykali się pod Lwowem, by śpiewać ukraińskie piosenki. Ktoś doniósł, że byłam w ich towarzystwie i potem miałam z tego powodu problemy. W latach studenckich

mieszkałam we Lwowie u swojego kuzyna Anatolija. Był starszy ode mnie i miał już swój własny kąt w mieście. Anatolij znał język polski, gdyż urodził się jeszcze w 1928 r., za Polski. Słuchał Polskiego Radia i prenumerował polskie gazety. Też stopniowo uczyłam się języka polskiego» – opowiada pani Zofia.

Po ukończeniu studiów do 1967 r. nasza bohaterka pracowała w Kazachstanie, w Karagandzie: «Byłam na ekspedycjach naukowych. Po powrocie z Kazachstanu zatrudniłam się w Łucku w epidemiologicznym laboratorium weterynaryjnym. Później zostałam zaproszona do Lwowa, skąd jeździłam na wyprawy naukowe na Syberię, w szczególności do Altaju. Moim ostatnim miejscem pracy przed przejściem na emeryturę było laboratorium agrochemiczne w Horochowie».

Moda na język hiszpański w Horochowie

Podczas pobytu w Kazachstanie Zofia Hołdowańska po raz pierwszy wyszła za mąż. W tym małżeństwie urodził się syn Leonid, obecnie nieżyjący. Z drugim mężem, Jarosławem Hołdowańskim, s. Antona pani Zofia знаła się jeszcze ze szkoły.

W latach 50. do Horochowa wróciła rodzina, która wyemigrowała do Argentyny w okresie międzywojennym. Następnie, rozczarowana radziecką rzeczywistością, wróciła do Ameryki Łacińskiej, ale moda na hiszpańską kulturę i język pozostała w młodzieżowych kręgach Horochowa. Podczas studiów na Uniwersytecie Lwowskim Zofia i Jarosław razem interesowali się językiem hiszpańskim. Przyszły mąż uczył Zofię języka, ponieważ sam już go znał. Ponadto studiował filologię, dlatego znał angielski, niemiecki i polski.

Następnie przyjaźń przerodziła się w miłość i w 1971 r. Zofia i Jarosław się pobrali. Przez pewien czas Jarosław pracował jako kierownik Katedry Języków Obcych Łuckiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego. W 1976 r. urodziła się im córka Bogdana.

Notatka z kontaktem

W 2016 r. Bogdana wraz z mężem Maksymem pojechała do Kraśnika, aby odnowić kontakty z krewnymi. Po przybyciu na cmentarz znalazła groby swojej prababci Marii Bartosiewicz i jej córki Maszuni. Nie miała żadnych kontaktów z ich potomkami, dlatego zostawiła w pobliżu grobów notatkę z namiarami. Zaraz po powrocie do domu zobaczyła maila od swoich kuzynek Ewy i Elżbiety z Lublina, które bardzo się uradowały z możliwości połączenia się rodziny.

Zofia Hołdowańska mieszka obecnie w Horochowie. Cieszy się, kiedy przyjeżdża do niej córka Bogdana i pomaga w pracy w ogrodzie w pobliżu domu. Nasza rozmowa właśnie przerwała to zajęcie. Najmłodsza w rodzinie jest wnuczka Julia, która ukończyła Katedrę Historii w Akademii Kijowski-Mohylańskiej, a obecnie pracuje jako dziennikarka. Na początku lat 90. pani Zofia zaczęła chodzić i do kościoła, i do cerkwi. Pod rządami radzieckimi mogłoby to zaszkodzić w pracy. Dziś w kręgu rodzinnym potomkowie Zagórskich z Družkopola obchodzą zarówno katolickie, jak i prawosławne święta.

Serhij Hładyszuk

Na zdjęciach z archiwum rodzinnego Zofii Hołdowańskiej: 1. Rodzina Zagórskich w Družkopolu, 1933 r. (siedzą od lewej do prawej: Maria Zagórska, Maria Bartosiewicz, Stefan Zagórski, Zofia z synem Anatolijem; stoją od lewej do prawej: Eugenia Zagórska, mąż Marii Zagórskiej Zygmunt Proficz, Helena Zagórska i Leon Zagórski). 2. Leon i Maria Zagórscy, 1938 r. 3. Zofia Hołdowańska, lata 60.



3

Piślia Stojanowa mi відправилися до містечка Хирів, що поблизу сучасного польсько-українського кордону. Далі ми не могли їхати, оскільки залізничну колію було зруйновано. Тато кожного дня ходив дізнаватися, чи її ще не відремонтували. Одного разу він не повернувся. Згодом виявилось, що його схопили німці й відправили на примусові роботи до Німеччини», – розповідає Софія Голдованська.

Вона згадує про перебування батька в Німеччині: «Тато працював на швейській фабриці під Берліном. В одному храмі він зустрів мамину сестру, яка також працювала десь поблизу. Вона згадувала, що батько був погано одягнений і втомлений. Через це мама сестра дала

йому одну із сорочок свого чоловіка. На примусових роботах батько перебував до кінця літа 1945 р. Коли американські війська прибули до Берліна, запрошували його поїхати до США на роботу, але тато відмовився й повернувся до нас із мамою в Горохів».

Поки Леонтія Загурський був у Німеччині, маленька Софія з мамою жили в Горохові: «Наша хата згоріла, тож мій тато збудував тимчасове житло в садку тітки, яка виїхала до Польщі. За німецької влади я ходила в дитячий садок, вчила німецьку мову та різні вірші. На свята ми отримували подарунки. Пригадую свою виховательку, пані Надію, яка також була медичкою. За погану поведінку діти могли отримати лінійкою по руках».

Софія Леонтіївна додає, що її мама заробляла на прожиття, шиючи для людей, які віддячували їй зерном і хлібом. Після повернення батька Загурські лишилися в Горохові. Спершу мешкали в орендованих квартирах, а згодом почали будувати свою хату. В ній донині живе Софія Голдованська.

«Тато говорив з акцентом»

Софія Леонтіївна розповідає про своїх родичів, які виїхали до Польщі: «Бабуся Марія померла в 1946 р., а мої тітки Машуня і Євгенія приїжджали до нас у Горохів у 1960-х рр. Із татом вони спілкувалися лише польською мовою. Мій батько, до речі, цікаво розмовляв українською. Він міг поплутати відмінки або чоловічий і жіночий роди. І все життя говорив із польським акцентом».

Моя співрозмовниця згадує про те, що до них у гості приїжджав із Польщі мамин брат Микола Рощина: «Його дружина була полькою, і він навіть воював у складі польських військових підрозділів. Після смерті дядька ми підтримували зв'язок із його дітьми».

«Після закінчення школи я спробувала вступити на геологічний факультет Львівського університету, але мене не прийняли. Повернувшись додому, працювала піонервожатую. Через рік вступила на географічний факультет Львівського університету. На практику ми їздили досліджувати цілину. Робота полягала в дослідженні ґрунтів і складанні карт тис чи тих земель. Під час навчання в університеті нас відправили в Казахстан, де я зустрілася з дядьком Петром, якого разом із дружиною Геленою заслали туди ще на початку Другої світової війни», – говорить пані Софія.

«Були гоніння на студентів і відомих людей»

«Під час мого навчання в університеті були студенти, які йшли у третій кабінет на другому поверсі та інформували адміністрацію про ситуацію на курсі. Таким чином органи безпеки слідували за молоддю. Були гоніння на сту-

дентів і відомих людей. З університету могли виключити за якесь необережне слово. Про владу ми майже не розмовляли, не критикували її, оскільки знали, що нас можуть покарати. В роки мого студентства всі говорили про поета Дмитра Павличка. Я була знайома з Атенною Пашко (дружиною В'ячеслава Чорновола, – авт.), яка також зазнавала переслідувань із боку радянської влади.

Одна моя приятелька познайомила мене з українцями, які ходили за Львів співати українських пісень. Хтось доніс, що я була в їхній компанії, і потім у мене були через це проблеми. У студентські роки у Львові я жила у свого двоюрідного брата Анатолія. Він був старший за мене і вже мав у місті свій куток. Анатолій знав польську мову, оскільки народився ще в 1928 р., за Польщі. Він слухав Польське радіо й випишував польські газети. Поступово і я вивчила польську мову», – розповідає Софія Леонтіївна.

Після закінчення університету вона до 1967 р. працювала в Казахстани, в Караганді: «Там я була в наукових експедиціях. Після повернення з Казахстану працювала в Луцьку в зональній лабораторії. Згодом мене запросили до Львова, звідки я їздила в експедиції до Сибіру, зокрема до Алтаю. Моїм останнім місцем роботи до виходу на пенсію була агрохімічна лабораторія в Горохові».

Мода на іспанську в Горохові

Ще під час перебування в Казахстані Софія Голдованська вперше вийшла заміж. У цьому шлюбі в неї народився син Леонід, нині покійний. Зі своїм другим чоловіком Ярославом Антоновичем Голдованським пані Софія була знайома ще зі школи.

У 1950-х рр. до Горохова повернулася родина, яка емігрувала до Аргентини в міжвоєнний період. Згодом, розчарувавшись у радянській дійсності, вона виїхала назад до Латинської Америки, але мода на іспанську культуру та мову лишилася в молодіжних колах Горохова. Під час навчання у Львівському університеті Софія Леонтіївна та Ярослав Антонович разом захопилися іспанською мовою. Майбутній чоловік навчав Софію Леонтіївну, оскільки сам уже опанував іспанську. До того ж він навчався на іноземній філології і знав ще англійську, німецьку та польську мови.

Згодом дружба переросла в кохання і в 1971 р. Софія Леонтіївна та Ярослав Антонович одружилися. Певний час пан Ярослав працював завідувачем кафедри іноземних мов Луцького національного технічного університету. В 1976 р. у них народилася дочка Богдана.

Записка з контактами

У 2016 р. Богдана разом із чоловіком Максимом вирушили до Красніка в Люблінському воєводстві, щоб відновити контакти з родичами. Приїхавши на цвинтар, Богдана відшукала могили прабабусі Марії Бартошевич і її дочки Машуні. Якихось контактів із їхніми нащадками не було, тому вона лишила поблизу надгробків записку зі своїми даними. Як тільки повернулася додому, побачила на електронній пошті лист від своїх троюрідних сестер Еви та Ельжбети з Любліна, які були дуже раді відновити родинні зв'язки.

Софія Леонтіївна Голдованська живе в Горохові. Радіє, коли до неї приїжджає дочка Богдана й допомагає з роботою на городі. Власне, наша розмова і перервала цей процес. Наймолодшою в родині є внучка Юлія, яка закінчила кафедру історії Києво-Могилянської академії і зараз працює у сфері журналістики. На початку 1990-х рр. пані Софія почала ходити і до костелу, і до церкви. За радянської влади це могло зашкодити на роботі. Сьогодні в родинному колі нащадки Загурських із Дружокполя відзначають і католицькі, і православні свята.

Сергій Гладішук

На фото з родинного архіву Софії Голдованської: 1. Родина Загурських у Дружокполі, 1933 р. (сидять зліва направо: Марія Загурська, Марія Бартошевич, Стефан Загурський, Софія із сином Анатолієм; стоять зліва направо: Євгенія Загурська, чоловік Марії Загурської Зигмунт Профіч, Гелена Загурська та Леонтія Загурський). 2. Леонтія і Марія Загурські, 1938 р. 3. Софія Голдованська, 1960-ті рр.

Do Olejowa przeniesiono pochówki ze Lwowa

До Олієва перенесли поховання зі Львова

30 maja w Olejowie w Zborowskiej Miejskiej Hromadzie Terytorialnej w obwodzie tarnopolskim odbył się ponowny pochówek szczątków 600 katolików przeniesionych z Cmentarza Stryjskiego we Lwowie.

30 травня в Олієві Зборівської міської територіальної громади на Тернопільщині перепоховали 600 римо-католиків зі Стрийського цвинтаря у Львові.

Pod koniec listopada 2022 r. na stary cmentarz katolicki w Olejowie zostały przeniesione szczątki 2 tys. katolików z wspomnianej lwowskiej nekropolii. Pół roku później przeniesiono tu kolejnych 600 pochówków.

W uroczystościach wzięli udział wicekonsul Michał Banaś z Konsulatu Generalnego RP w Łucku, przewodniczący Zborowskiej Miejskiej Hromady Terytorialnej Ruslan Maksymiw, starosta olejowski Wołodimir Honczarenko, członkowie Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu, Oleksij Złatohorski, który kierował pracami poszukiwawczo-ekshumacyjnymi Centrum Naukowo-Badawczego «Ratownicza Archeologiczna Służba» Instytutu Archeologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, oraz mieszkańcy Olejowa.

Mszę za zmarłych odprawił proboszcz kościoła Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu ks. Andrzej Malig. Następnie odbyło się złożenie kwiatów oraz zapalenie zniczy pod tymczasowym drewnianym krzyżem postawionym w miejscu pochówku.

Wicekonsul Michał Banaś podziękował miejscowym władzom za pomoc w organizacji ponownego pochówku oraz wszystkim zgromadzonym za to, że przybyli, by uczcić pamięć zmarłych.

Ruslan Maksymiw zapewnił, że samorząd wkrótce zakończy uporządkowanie starego cmentarza katolickiego w Olejowie oraz terenu wokół miejsca pochówku. Do końca 2023 r. w tym miejscu planowane jest postawienie pomnika.

Prace poszukiwawczo-ekshumacyjne na terenie dawnego Cmentarza Stryjskiego we Lwowie przeprowadziła ekspedycja archeologiczna Centrum Naukowo-Badawczego «Ratownicza Archeologiczna Służba» Instytutu Archeologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy na zlecenie jednej z lwowskich firm budowlanych. Pochówków na tym cmentarzu dokonywano do końca XIX wieku, chociaż są tu także mogiły z pierwszej połowy XX wieku. W czasach radzieckich powstało tu – dosłownie na kościach zmarłych – Muzeum Historii Wojsk Przykarpackiego Okręgu Wojskowego, znane wśród miejscowych jako PrykWO.

Archeolog Oleksij Złatohorski, który kierował pracami poszukiwawczo-ekshumacyjnymi, wcze-



śniej wytłumaczył redakcji «Monitora Wołyńskiego», że Olejów wybrano do przeniesienia pochówków dlatego, że ani we Lwowie, ani w pobliżu miasta nie udało się znaleźć odpowiedniego miejsca. Natomiast z Olejowem, w którym archeolog porządkował wcześniej dawny cmentarz katolicki, było związanych kilka osób pochowanych we Lwowie.

Członkowie Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu w drodze powrotnej odwiedzili nieczynny obecnie kościół Świętego Jana Chrzyciela we wsi Milno w Zborowskiej Miejskiej Hromadzie Terytorialnej zbudowany przez członków rodziny patrona organizacji Mieczysława Krąpca. Byli również w Małej Berezowicy, gdzie przyszli pod dom, w którym mieszkał kiedyś Mieczysław Krąpiec, oraz zapalili znicze pod pomnikiem 130 Polaków z Berezowicy Małej zamordowanych w nocy z 22 na 23 lutego 1944 r.

Alła Flissak,
Fot. Piotr Fryz, Polskie Centrum Kultury i Edukacji
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu

Naприкінці листопада 2022 р. на старий католицький цвинтар в Олієві перенесли останки 2 тис. римо-католиків із цього львівського кладовища. І ось через пів року сюди перенесли ще 600 поховань.

У заході взяли участь віцеконсул Генерального консульства РП у Луцьку Міхал Банась, голова Зборівської громади Руслан Максимів, староста села Оліїв Володимир Гончаренко, члени Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі, керівник археологічної експедиції науково-дослідного центру «Рятівна археологічна служба» Інституту археології Національної академії наук України, археолог Олексій Златогорський та жителі Олієва.

Поминальну месу провів парох римо-католицького костелу Божого Милосердя і Матері Неустанної Помочі, ксьондз Анджей Маліг. Після богослужіння присутні поклали квіти до тимчасового дерев'яного хреста, встановленого на місці перепоховання, та запалили лампадки.

Віцеконсул Міхал Банась подякував місцевій владі за сприяння в перепохованні та всім присутнім за те, що прийшли вшанувати пам'ять померлих.

Руслан Максимів запевнив, що громада згодом завершить упорядкування території старого католицького цвинтаря в Олієві та території навколо місця перепоховання. До кінця 2023 р. тут планують встановити пам'ятний знак.

Дослідження на території колишнього Стрийського кладовища у Львові провела археологічна експедиція науково-дослідного центру «Рятівна археологічна служба» Інституту археології НАН України на замовлення однієї з львівських будівельних фірм. Поховання на цьому цвинтарі здійснювали до кінця XIX ст., є також захоронення першої половини XX ст. У радянські часи тут, буквально на кістках померлих, звели Музей історії військ Прикарпатського військового округу, відомий у народі як музей ПрикВО.

Як раніше редакції «Волинського монітора» пояснював археолог Олексій Златогорський, який керував розкопками, Оліїв було обрано для перепоховання тому, що ні у Львові, ні поблизу не вдалося знайти відповідного місця. Натомість з Олієвом, де археолог раніше проводив упорядкування старого католицького цвинтаря, були пов'язані кілька осіб, похованих у Львові.

Члени Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі дорогою з Олієва відвідали недіючий костел Святого Йоана Хрестителя в селі Мильне Зборівської міської територіальної громади, збудований родичами патрона організації Мечислава Кромпця. Завітали також до Малої Бerezовиці, де побували біля будинку, в якому жив Мечислав Кромпець, та запалили лампадки біля пам'ятного знаку 130 полякам із Малої Бerezовиці, вбитим у ніч із 22 на 23 лютого 1944 р.

Alła Flissak,
Foto: Petro Frys, Польський центр культури та освіти
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі

Zjazd Tarnopolan

Міędzy 22 a 26 maja w Krzeszowicach w województwie małopolskim odbył się XXXVI Koleżeński Zjazd Byłych Mieszkańców Ziemi Tarnopolskiej. Przez wiele lat takie spotkania organizuje Janina Stadnik, prezes Klubu Tarnopolan.

W tegorocznym zjeździe wzięło udział około 30 osób z całej Polski. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także Piotr Fryz, prezes Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu oraz proboszcz kościoła Miłosierdzia Bożego i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Tarnopolu ks. Andrzej Malig.

Program Zjazdu był ciekawy i zróżnicowany. Uczestnicy zwiedzili szereg muzeów, instytucji kultury oraz zabytków. W szczególności byli w Mauzoleum gen. Józefa Chłopcickiego w Krzeszowicach oraz na Wawelu, wysłuchali koncertu pieśni kresowych, spotkali się z artystką ludową Barbarą Kosobucką oraz władzami Gminy Krzeszowice z burmistrzem Waclawem Gregorczykiem na czele. Nie zabrakło również zajęć na temat «Bezpieczeństwo seniorów», które poprowadziła komisarz Beata Wcisło z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie.

Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Gminy Krzeszowice Waclaw Gregorczyk. Organizatorem Zjazdu był Klub Tarnopolan. Współorganizatorem – Misjonarski Ośrodek Formacyjny Vincentinum.

Tekst i zdjęcie: Piotr Fryz,
Polskie Centrum Kultury i Edukacji
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu



З'їзд тернополян

22–26 травня в Кжешовіцах Малопольського воєводства відбувся 36-й товариський з'їзд колишніх мешканців Тернопільщини. Такі зустрічі вже багато років організовує керівниця громадської організації «Клуб тернополян» Яніна Стадник.

Цьогоріч у з'їзді взяли участь близько 30 осіб з усієї Польщі. На нього були запрошені також голова Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі Петро Фриз та парох римо-католицького костелу Божого Милосердя і Матері Неустанної Помочі, ксьондз Анджей Маліг.

Програма з'їзду була насиченою. Учасники відвідали низку музеїв, культурних установ та пам'яток культури. Зокрема, побували в мавзолі генерала Юзефа Хлопчиківського в Кжешовіцах, на Вавелі, концерті кресової пісні, зустрічах із народною артисткою Польщі Барбарою Кособуцькою та представниками влади гміни Кжешовіце на чолі з бургомистром Вацлавом Грегорчуком. Для них було організовано захід на тему «Безпека людей поважного віку», який провела комісарка відділу превенції Воєвудської комендатури поліції Беата Вцісло.

Захід пройшов під патронатом бургомистра гміни Кжешовіце Вацлава Грегорчука. Організатором виступив Клуб тернополян. Співорганізатором був місіонерський навчальний центр «Vincentinum».

Tekst i foto: Petro Frys,
Pольський центр культури та освіти
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі

Przez pryzmat ludzkich losów

Через призму людських дол

Jesienią br. w Rówieńskim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym zostanie zaprezentowana wystawa poświęcona historii II wojny światowej i Holokaustu na Zachodnim Wołyniu. Organizatorzy zachęcają wszystkich do dzielenia się swoimi wspomnieniami, rodzinnymi archiwami i innymi materiałami. Poinformowała o tym organizacja pozarządowa «After Silence».

У Рівненському обласному краєзнавчому музеї восени представлять виставку, присвячену історії Другої світової війни та Голокосту в Західній Волині. Організатори закликають усіх охочих поділитися спогадами, сімейними архівами та іншими матеріалами для експозиції. Про це повідомляє громадська організація «Після тиші».

Wystawa «Krótka historia przemocy: II wojna światowa i Holokaust na Zachodnim Wołyniu» opowie o wydarzeniach z lat 1939–1945 na terenie obecnych obwodów wołyńskiego, rówieńskiego i północnej części tarnopolskiego. Jest przygotowywana przez organizację pozarządową «After Silence» (ukr. «Після тиші») we współpracy z Rówieńskim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym i Rówieńskim Obwodowym Instytutem Podyplomowego Kształcenia Pedagogicznego przy wsparciu Fundacji EVZ (Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość).

Autorzy wystawy chcą pokazać, jaki wpływ na zwykłych ludzi w regionie miała ekstremalna przemoc w czasie II wojny światowej. Okres sowieckich i nazistowskich represji zostanie przedstawiony z perspektywy osób o różnym pochodzeniu etnicznym i społecznym, o różnych poglądach politycznych oraz indywidualnych doświadczeniach. W tym celu zespół badaczy pracuje nad relacjami naocznych świadków, pamiętnikami, fotografiami i innymi dokumentami z ukraińskich i zagranicznych archiwów. Wiele z nich zostanie zaprezentowanych w Ukrainie po raz pierwszy.

«Przez pryzmat ludzkich losów, historii zwykłych rodzin różnych narodowości ponownie rozważamy tragedię ludzi spowodowaną polityką dwóch państw totalitarnych. Kiedy Rosja demonstruje obecnie całkowitą ciągłość sowieckiego reżimu ze wszystkimi jego najbardziej ohydnyimi przejawami, ponownie skupiamy się na milionach pozbawionych życia istnień ludzkich. Dzięki wystawie i opracowanemu programowi edukacyjnemu staramy się odejść od ogólnie przyjętego u nas modelu interpretacji wydarzeń II wojny światowej, koncentrując się na jej wcześniejszych przemilczanych aspektach» – mówi dr Tetiana Samsoniuk, zastępca dyrektora Rówieńskiego Obwodowego Muzeum Krajoznawczego.

Ta wystawa będzie mobilna. Po Rówieńskim Obwodowym Muzeum Krajoznawczym planowane jest zaprezentowanie jej w innych muzeach w regionie. W ramach wystawy opracowywany jest również program edukacyjny dla nauczycieli przedmiotów społecznych i humanistycznych w miejscowych szkołach.

Według koordynatora projektu, historyka Petra Dolhanowa, wystawa i program edukacyjny zostaną oparte na zasadzie szerokiej perspektywy oraz sprzeczności dziejów: «Musimy przestać uczyć jedynej słusznej historii, zmuszając dzieci do zapamiętywania licznych dat i wydarzeń, jak robią to nasi północni i wschodni sąsiedzi. Nasza zasada to krytyczne podejście do historii II wojny światowej na Wołyniu, czyli połączenie edukacji historycznej z rozwojem krytycznego myślenia».

Organizatorzy wystawy zwracają się do osób pamiętających czasy II wojny światowej na Zachodnim Wołyniu lub posiadających rodzinne archiwa z tamtego okresu, aby podzieliły się swoimi wspomnieniami i materiałami z organizatorami wystawy. Każde udokumentowane świadectwo pomoże dowiedzieć się więcej o tamtych czasach.

W tym celu należy skontaktować się z koordynatorem ds. komunikacji projektu Anną Jacenko: +380936001744, aftersilencengo@gmail.com.

Przypominamy, że od 2014 r. na łamach «Monitora Wołyńskiego» prowadzona jest rubryka «Ocaleni od zapomnienia». Autorką publikowanych w niej tekstów jest dr Tetiana Samsoniuk. Opracowywane przez nią szkice biograficzne poświęcone są Polakom represjonowanym przez reżim sowiecki w latach 1939–1941.

MW
Zdjęcia udostępnione przez organizację pozarządową «After Silence»

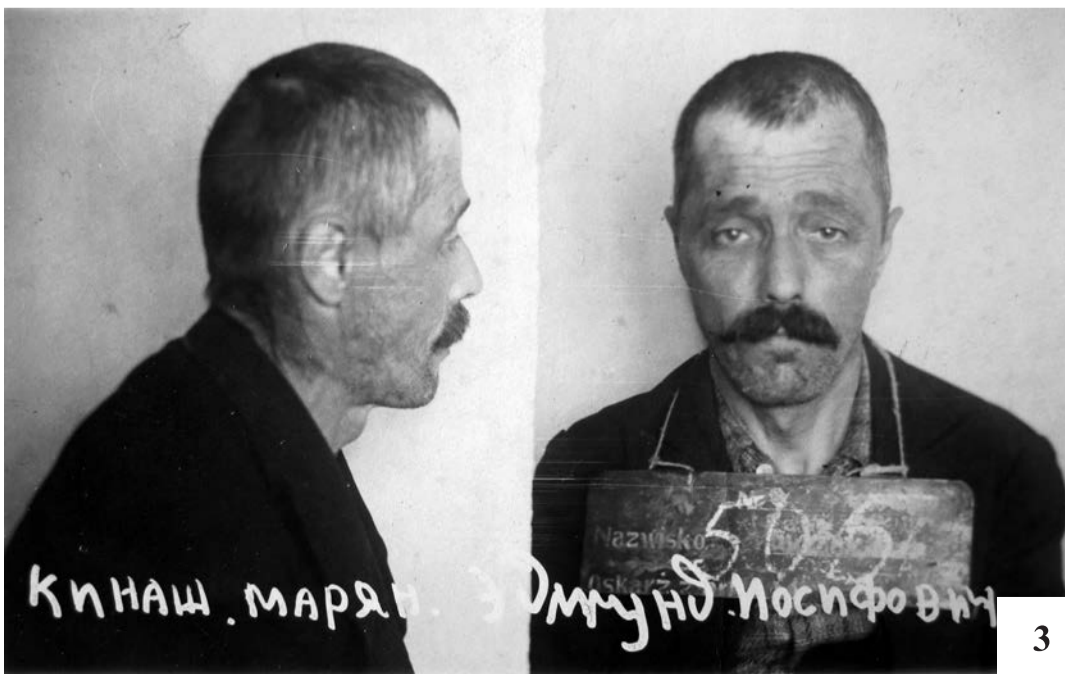
Na zdjęciach: 1. Nina Lychobycka (Karpuk) patrzy na zdjęcie swojej rodziny. Jej ojciec, Pytyr Karpuk, został aresztowany przez enkawudystów. Przetrzymano go w więzieniu w Kowlu i rozstrzelano wraz z innymi więźniami 23 czerwca 1941 r. Fot. Iryna Roik. 2. Grupa Żydów przed egzekucją pilnowaną przez niemieckich żandarmów i miejscowych policjantów na obrzeżach miasta Katerburg na Wołyniu (obecnie Kateryniwa w rejonie krzemienieckim), 1942 r. Zdjęcie pochodzi z Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Obwodzie Tarnopolskim. 3. Marian Edmund Kinasz, Polak. Pracował jako nauczyciel w Oleksandrii na Rówieńszczyźnie. Został aresztowany 13 kwietnia 1940 r. i skazany na ośm lat łagrów. Więcej o nim można przeczytać w nr 5 (277) 2021 r.



1



2



3

Wystawa «Kortka istoria nasильstva: Druga switowa wina ta Holokost u Zachidnij Wolini» rozpowidatime pro podii 1939–1945 rr. na teritorii tepierisnih Wolinskoj, Riwenskoj ta pivnoci Ternopilskoj oblastej. Nad neju pracujotj громадська організація «Після тиші» спільно з Рівненським обласним краєзнавчим музеєм та Рівненським обласним інститутом післядипломної педагогічної освіти за підтримки Фонду EVZ («Пам'ять, відповідальність, майбутнє»).

Автори виставки хочуть розповісти, як екстремальне насильство часів Другої світової війни вплинуло на пересічних мешканців регіону. Доба радянських та нацистських репресій буде представлена з перспектив людей різного етнічного та соціального походження, політичних переконань та індивідуальних досвідів. Для цього дослідники опрацьовують спогади очевидців, щоденникові записи, світлини, інші документи з українських та зарубіжних архівів. Багато з них будуть уперше представлені в Україні.

«Через призму людських дол, історій пересічних родин різних національностей ми переосмислюємо загальнолюдську трагедію, спричинену політикою двох тоталітарних держав. Коли нині росія демонструє цілковиту спадкоємність радянського режиму з усіма найогиднішими його проявами, ми вкотре акцентуємо увагу на мільйонах понівечених життів. Виставкою й розробленою освітньою програмою робимо спробу відійти від загальноприйнятої моделі трактування подій Другої світової війни, зосереджуючись на раніше замовчуваних її аспектах», – зазначає кандидатка історичних наук Тетяна Самсонюк, заступниця директора Рівненського обласного краєзнавчого музею.

Експозиція буде мобільною. Після Рівненського обласного краєзнавчого музею її планують представити в інших краєзнавчих музеях регіону. В межах виставки також розробляють освітню програму для вчителів суспільно-гуманітарних предметів місцевих шкіл.

За словами координатора проєкту, історика Петра Долганова, виставка й освітня програма до неї будуватимуться на принципах багатоперспективності й суперечливості минулого: «Ми маємо припинити навчати єдино правильної історії через примус дітей до зазубрювання великої кількості дат і подій, як роблять наші північні та східні сусіди. Наш підхід – критичне осмислення історії Другої світової війни на Волині, себто поєднання історичної освіти й формування навичок критичного мислення».

Організатори виставки закликають тих, хто пам'ятає часи Другої світової війни в Західній Волині або володіє сімейними архівами з тих часів, відгукнутися, поділитися спогадами та матеріалами для виставки. Кожне свідчення, яке вдасться задокументувати, допоможе більше дізнатися про ті часи.

За детальною інформацією можна звертатися до координаторки з комунікацій виставки Анни Яценко: +380936001744, aftersilencengo@gmail.com.

Нагадуємо нашим читачам, що із 2014 р. на сторінках «Волинського монітора» існує рубрика «Повернуті із забуття», яку веде Тетяна Самсонюк. Її тексти присвячені полякам, репресованим радянською владою в 1939–1941 рр.

BM
Фото надала громадська організація «Після тиші»

На фото: 1. Ніна Лихобицька (Карпук) переглядає світлинку зі своєю сім'єю. Її батька Пилипа Карпука арештували енкаведисти. Його утримували в тюрмі у Ковелі й розстріляли разом з іншими в'язнями 23 червня 1941 р. Авторка фото: Ірина Роїк. 2. Група євреїв перед розстрілом під охороною німецьких жандармів та місцевих поліцейських, околиці містечка Катебург на Волині (нині Катеринівка Кременецького району), 1942 р. Фото з архіву управління СБУ в Тернопільській області. 3. Мар'ян-Едмунд Кінаш. Уродженець Львівщини, поляк. Працював учителем в Олександрії на Рівненщині. Заарештований 13 квітня 1940 р. Засуджений до восьми років таборів. Більше про нього можна прочитати в № 5 (277) за 2021 р.

Uczennice z Husiatyna w finale Turnieju Gry Planszowej «Miś Wojtek»

Учениці з Гусятина у фіналі турніру настільної гри «Ведмедик Войтек»

Фінал III edycji Polonijnego Turnieju Edukacyjnej Gry Planszowej «Miś Wojtek» zgromadził w Warszawie zawodników ze szkół polonijnych z pięciu kontynentów.

У Варшаві у фіналі 3-го полонійного турніру навчальної настільної гри «Ведмедик Войтек» зустрілися гравці з польських шкіл із п'яти континентів.

Україnę в finale Turnieju reprezentowała drużyna «Cytrynki» z Nadzbruczańskiego Stowarzyszenia Kultury i Języka Polskiego w Husiatynie. W jej skład weszły Wiktoria Kuczeriawa i Jężyława Czawurska.

«Była to jedyna drużyna z Ukrainy w finale Turnieju» – mówi Natalia Newińska, nauczycielka z sobotniej szkoły przy Nadzbruczańskim Stowarzyszeniu Kultury i Języka Polskiego.

Uczniowie z Husiatyna biorą udział w grze już trzeci rok z rzędu. W dwóch poprzednich edycjach Turnieju drużynom z NSKiJP udawało się znaleźć na liście zwycięzców.

«Chociaż nasze dziewczyny nie zwyciężyły w tym roku, sam pobyt w polskiej stolicy był dla nich wspaniałym prezentem. Uczestnicy Turnieju oraz opiekunowie zwiedzili Muzeum Historii Żydów Polskich Polin, Stare Miasto, Łazienki Królewskie i Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Wszyscy z zachwytem obserwowali uroczystą zmianę warty honorowej przed Grobem Nieznanego Żołnierza» – zaznacza Natalia Newińska.

W tym roku do udziału w regionalnych rozgrywkach Turnieju pani Natalia przygotowała aż cztery drużyny uczniów sobotniej szkoły przy NSKiJP w Husiatynie. Zwycięski zespół «Cytrynki» miał możliwość wzięcia udziału w finale. Wszystkie dzieci musiały wzbogacić swoją wiedzę o II wojnie światowej, Armii generała Andersa oraz ludności cywilnej ewakuowanej wraz z tą jednostką z ZSRS. I oczywiście wszyscy uczestnicy poznali historię Misia Wojtka – niedźwiedzia



syberyjskiego zaadoptowanego przez żołnierzy 2 Korpusu Polskiego.

Turniej Edukacyjnej Gry Planszowej «Miś Wojtek» jest organizowany przez Biuro Edukacji Narodowej IPN. W pierwszym etapie tegorocznych zmagani wzięło udział 296 uczniów ze szkół polonijnych z 20 krajów świata. Awans do finału, który odbył się w Warszawie 14–19 maja, wywalczyło 40 drużyn. Zwyciężyły zespoły z USA, Irlandii oraz Islandii.

Natalia Denysiuk
Fot. Natalia Newińska

Україну у фіналі турніру представляла команда «Цитринки» з Надзбручанського товариства польської культури та мови в Гусятині. До її складу входили Вікторія Кучерява та Єлизавета Чавурська.

«Це була єдина команда з України у фіналі турніру», – розповідає Natalia Newińska, вчителька суботньої школи при Надзбручанському товаристві польської культури та мови.

Учні з Гусятина беруть участь у грі вже третій рік поспіль. У двох попередніх турнірах командам із товариства вдавалося потрапити до списку переможців.

«Цього року наші дівчата не перемогли, але саме перебування в польській столиці стало

для них великою нагородою. Учасниці та їхні опікуни відвідали Музей історії польських євреїв «Polin», Старе місто, Королівські лазьні та Музей Юзефа Пілсудського в Сулеювеку. Усі із захопленням спостерігали за урочистою зміною почесної варти біля Могили невідомого солдата», – зазначає Natalia Newińska.

Цього року пані Natalia підготувала до участі в регіональних змаганнях турніру аж чотири команди учнів суботньої школи при Надзбручанському товаристві польської культури та мови в Гусятині. Команда-переможець «Цитринки» отримала можливість узяти участь у фіналі. Всі діти, готуючись до змагань, поглибили свої знання про Другу світову війну, Армію генерала Андерса та цивільних осіб, евакуйованих із цим формуванням із СРСР. І, звичайно, всі учасники дізналися історію Войтека – сибірського ведмеда, якого «всиновили» солдати 2-го польського корпусу.

Турнір навчальної настільної гри «Ведмедик Войтек» організує Бюро національної освіти Інституту національної пам'яті Польщі. У першому етапі цього річного конкурсу взяли участь 296 учнів польських шкіл із 20 країн світу. Путівки до фіналу, який відбувся у Варшаві 14–19 травня, вибороли 40 команд. Переможцями стали колективи зі США, Ірландії та Islandii.

Natalia Denysiuk
Foto: Natalia Newińska

Uczniowie ze Zdołbunowa udali się na wakacje

Учні зі Здолбунова пішли на канікули

W sobotnio-niedzielnej szkole Języka Polskiego przy Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej zakończono rok szkolny.

1 czerwca na uroczystości spotkali się uczniowie szkoły, ich rodzice i nauczyciele. Przywitała ich Zofia Michalewicz, prezes TKP w Zdołbunowie.

Podczas akademii wręczono świadectwa ukończenia szkoły, a także nagrody i dyplomy uczniom, którzy z wyróżnieniem ukończyli ten rok szkolny.

W trakcie uroczystości dzieci przedstawiły program artystyczny, w którym wyraziły wdzięczność nauczycielom i rodzicom za trud wychowania i nauczania, za codzienną troskę, wyrozumiałość, cierpliwość i tolerancję. Przygotowany montaż słowno-muzyczny rozbawił, ale i wzruszył wszystkich gości, a przede wszystkim rodziców, którzy towarzyszyli im w tej wyjątkowej chwili. Szczególnie wiele emocji wzbudziły krótkie filmiki relacjonujące ich pobyt w szkole.

W podsumowaniu uroczystości Zofia Michalewicz pogratulowała uczniom wyników, podziękowała rodzicom za zaangażowanie się w życie szkoły oraz nauczycielom za pracę z uczniami, a także złożyła wszystkim życzenia dobrego wypoczynku oraz radosnych i bezpiecznych wakacji.

Małgorzata Krasowska,
nauczyciel skierowany do Zdołbunowa przez ORPEG
Fot. Switłana Szewcowa



Суботньо-недільна школа польської мови при Товаристві польської культури Здолбунівщини завершила навчальний рік.

1 червня діти, їхні батьки та вчителі зустрілися, щоб урочисто завершити навчальний рік. Їх привітала Софія Михалевич, голова ТПК у Здолбуніві.

Усім учням вручили документи про закінчення школи, а ті, які завершили навчальний рік із найкращими результатами, отримали також дипломи й нагороди.

Під час заходу діти представили мистецьку програму, в якій висловили подяку вчителям і батькам за виховання й навчання, щоденну турботу, розуміння, терпіння й толерантність. Підготовлене словесно-музичне дійство не тільки розвеселило, але й зворушило всіх гостей, передусім батьків, які прийшли, щоб бути з дітьми в цей винятковий час. Особливо емоційними були короткі відео, які розповідали про навчання в школі.

На завершення заходу Софія Михалевич привітала учнів зі здобутими успіхами, подякувала батькам за участь у житті школи, вчителям за роботу з учнями та побажала всім гарного відпочинку та безпечних літніх канікул.

Малгожата Красовська,
учителька, скерована до Здолбунова організацією ORPEG
Foto: Switłana Szewcowa

Święto dzieci w Dubnie

Дитяче свято в Дубні

Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej zorganizowało uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Wydarzenie rozpoczęło się mszą świętą w kościele Świętego Jana Nepomucena w Dubnie, po której proboszcz ks. Grzegorz Oważany pobłogosławił dzieci.

Następnie na dziedzińcu kościoła na dzieci i ich rodziców czekały konkursy, poczęstunek i upominki przygotowane przez Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej. Dzieci zabawiały animatorki Zoja Nowosad i Iryna Bereźniuk.

Za przygotowanie święta wszyscy dziękowali członkom Dubieńskiego TKP Alle Owsijuk, Jelinie Szyszak, Olenie Mudryk, Tetianie i Iwanowi Kondrasom.

Impreza odbyła się dzięki wsparciu Serhija Hawrylenki, szefa Wydziału Kultury i Turystyki Dubieńskiej Rady Miejskiej. Jej zorganizowanie umożliwili sponsorzy Wiktor Bogomaz, Leonid Dudko oraz rodzina Owsijuków. I oczywiście ukraińscy żołnierze, którzy bronią naszych dzieci przed moskiewskim najeźdźcą.

Tekst i zdjęcia: Jana Klymczuk,
Dubieńskie Towarzystwo Kultury Polskiej

Дубенське товариство польської культури організувало святковий захід із нагоди Міжнародного дня захисту дітей.

Дійство розпочалося урочистою літургією в костелі Святого Йоана Непомука в Дубні, на завершення якої настоятель храму, отець Гжегож Оважани поблагословив дітей.

Після цього на подвір'ї костелу відбулися різноманітні конкурси, частування та вручення дітям і їхнім батькам подарунків, підготовлених Дубенським товариством польської культури. Розваги для дітей провели аниматорки Зоя Новосад та Ірина Бережнюк.

За підготовку свята присутні дякували членам Дубенського ТПК Аллі Овсіюк, Єліні Шисак, Олені Мудрик, Тетяні та Івану Кондрасям.

Подія відбулася за підтримки очільника управління відділу культури і туризму Дубенської міської ради Сергія Гавриленка. Її проведення стало можливим завдяки спонсорам Віктору Богомазу, Леоніду Дудку та родині Овсіюків. І, звичайно, завдяки українським воїнам, які захищають наших дітей від московської орди.

Текст і фото: Яна Климчук,
Дубенське товариство польської культури



Na wakacje do Polski

Prawie 50 uczniów wołyńskich szkół wyruszyło do Polski na wypoczynek. Poinformowała o tym Wołyńska Rada Obwodowa.

30 maja prawie pół setki wołyńskich dzieci w wieku od 10 do 15 lat wyjechało do Polski na wakacje. Wyprawili je w drogę deputowani i pracownicy Wołyńskiej Rady Obwodowej. Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu Jana Wiesiołka, prezesa Śląskiego Oddziału Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

«To świetna okazja, aby odpocząć po zakończeniu roku szkolnego, odzyskać zdrowie, nawiązać nowe przyjaźnie i miło spędzić czas. W programie pobytu przewidziano ciekawe spotkania, wycieczki i ćwiczenia rekreacyjne. Wracając do domu z nowymi siłami i wrażeniami» – powiedział na pożegnanie przewodniczący Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Nedopad.

Młodzi utalentowani ludzie, laureaci różnych konkursów z Hromad Terytorialnych: Kołodziejneńskiej, Koszyrskiej, Zabrodowskiej i Lubieszowskiej, dzieci rodziców służących w strefie działań wojennych, wychowankowie Wołyńskiego Obwodowego Centrum Ekologiczno-Przyrodniczego odpoczną i zregenerują się w mieście Kalety w województwie śląskim. Do Polski pojechały też dzieci i młodzież z organizacji społecznej «Rodzice dzieci z zespołem Downa i innymi zaburzeniami rozwojowymi».

Śląski Oddział Regionalny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci już niejednokrotnie wspierał różne organizacje i hromady terytorialne na Wołyniu. W ubiegłym roku «Monitor Wołyński» pisał o po-



mocy humanitarnej przekazanej przez tę organizację ukraińskim żołnierzom i szpitalom.

Fot. Profil Wołyńskiej Rady Obwodowej na Facebooku

На відпочинок до Польщі

Майже 50 волинських школярів поїхали на оздоровлення до Польщі. Про це повідомляє Волинська обласна рада.

благодійника Яна Вєсьолека, голови Сілезького регіонального відділення Товариства приятелів дітей.

«Це чудовий шанс відпочити після завершення навчального року, відновити здоров'я, знайти нових друзів і гарно провести час. У програмі перебування – цікаві зустрічі, екскурсії, оздоровчі процедури. Повертайтеся додому з новими силами і враженнями», – сказав голова Волинської обласної ради Григорій Недопад, який проводив дітей у подорож.

У місті Калети в Сілезькому воєводстві відпочиватимуть і оздоровлюватимуться юні таланти, переможці різних конкурсів із Колодяженської, Камінь-Каширської, Забродівської та Любешівської територіальних громад, діти, батьки яких служать у зоні проведення бойових дій, вихованці Волинського обласного еколого-натуралістичного центру. Також поїхали до Польщі «сонячні» діти з громадської організації «Батьки дітей з синдромом Дауна та іншими порушеннями розвитку».

Сілезьке регіональне відділення Товариства друзів дітей вже надавало підтримку різним організаціям і громадам Волині. Зокрема, торік «Волинський монітор» писав про гуманітарну допомогу, яку польські благодійники привезли для українських бійців і шпиталів.

30 травня майже пів сотні волинських дітей віком від 10 до 15 років вирушили на оздоровлення до Польщі. У дорогу дітей провели депутати та посадовці Волинської обласної ради. Поїздка стала можливою завдяки допомозі

Фото: Facebook-сторінка Волинської обласної ради

Wołyński ślad Zbrodni Katyńskiej. Część 4

Волинський слід Катинської трагедії. Частина 4

Ten esej, ostatni w cyklu, poświęćmy zamordowanym w Katyniu polskim oficerom, którzy pochodzili z terenu współczesnego obwodu tarnopolskiego lub byli z nim związani.

Tadeusz Jan Kromer, syn Jana i Janiny z Furmanków, urodził się 16 lutego 1903 r. we wsi Jazienica Ruska w województwie tarnopolskim. Wychowany w patriotycznej rodzinie, w młodości został członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w składzie 25 Pułku Piechoty, został odznaczony Medalem Niepodległości i Medalem za Wojnę 1918–1921. Po zwolnieniu do rezerwy w 1921 r. został referentem bezpieczeństwa publicznego w starostwie w Zbarażu. Zajmował się także działalnością publiczną, był zastępcą komendanta powiatu Związku Strzeleckiego. W 1923 r. Tadeusz Jan Kromer został awansowany do stopnia podporucznika i przydzielony do 52 Pułku Piechoty.

We wrześniu 1939 r. sowieccy okupanci aresztowali Kromera i osadzili go w obozie w Kozielsku. Podporucznik Tadeusz Jan Kromer zginął od kuli kata z NKWD w kwietniu 1940 r.

Po wojnie Jazienica Ruska, w której większość stanowili Ukraińcy (była też Jazienica Polska), przestała istnieć. W jej miejsce władze sowieckie stworzyły poligon lotniczy. Znaczną część ukraińskich mieszkańców zesłano na Syberię, a część z nich przesiedlono do okolicznych wsi.

Władysław Urban urodził się 9 lutego 1891 r. w Paclawiu w powiecie dobromilskim w rodzinie Andrzeja Urbana i Anny z domu Żuk. Po ukończeniu gimnazjum w Samborze studiował w Seminarium Duchownym w Przemyślu. W czasie I wojny światowej, w 1916 r., przyjął święcenia kapłańskie. Przez kilka lat pracował jako wikariusz. W 1919 r. gdy Polska broniła niepodległości wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako kapelan, otrzymał stopień kapitana.

W 1920 r. ksiądz Władysław Urban został kapelanem dywizji kawalerii generała Romera. Zachorował i trafił do szpitala wojskowego w Łucku, gdzie po wyzdrowieniu pozostał jako kapelan. W opinii otrzymanej od naczelnego lekarza czytamy: «Sumienny i gorliwy kapłan. Pod względem służbowym bez zarzutu, wpływa na podwładnych korzystnie w kierunku moralnym i oświatowym».

Od 1922 r. był kapelanem 19 Pułku Ułanów Wołyńskich imienia gen. Edmunda Różyckiego stacjonującego w rejonie Równa–Ostróg, jednocześnie od 1925 r. był proboszczem parafii wojskowej pw. Świętego Michała w Złoczowie. W 1936 r. został administratorem parafii wojskowej pw. Świętego Stanisława Kostki w Białokrynicy koło Krzemieńca, gdzie stacjonował 12 Pułk Ułanów Podolskich. 19 marca 1937 r. ks. Władysław Urban został mianowany starszym kapelanem i otrzymał stopień majora. Za wieloletnią pracę duszpasterską w wojsku ks. Władysław został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Po 17 września 1939 r. ks. Władysław Urban dostał się do niewoli sowieckiej. Początkowo

przebywał w obozie w Starobielsku, przed Bożym Narodzeniem został przeniesiony wraz z innymi księżmi do więzienia Butyrka w Moskwie. Nadal nie wiadomo, w jakim celu sowieccy kaci odseparowali kapelanów i trzymali ich w więzieniach, a następnie wysłali do obozów, ale nie do tych, z których zostali zabrani. Może chcieli nakłonić ich do współpracy?

W kwietniu 1940 r. ks. Władysław Urban został przekazany Zarządowi NKWD w obwodzie smoleńskim (rozkaz nr 022/3/1940), a następnie rozstrzelany w Katyniu. W 2007 r. został pośmiertnie awansowany na podpułkownika.

Franciszek Etrych urodził się 1 czerwca 1908 r. we wsi Celiny (obecnie pow. miechowski w województwie małopolskim) w rodzinie chłopskiej Franciszka Etrycha i Marianny z domu Cebula. Mimo że rodzina była dość liczna – Franciszek miał jeszcze cztery siostry i trzech braci – nie była biedna, bo ojciec miał kilka hektarów ziemi i uchodził za jednego z najlepszych gospodarzy w okolicy. Szkoła we wsi nie posiadała własnego lokalu, uczniowie uczyli się w domach, w których mogła gromadzić się większa liczba uczniów. Jeden z tych domów był własnością Etrychów.

Chłopiec bardzo dobrze się uczył, dlatego rodzice postanowili opłacić jego dalszą edukację. Po prestiżowym Gimnazjum im. Świętej Anny w Krakowie Franciszek wstąpił na filologię klasyczną na Uniwersytecie Jagiellońskim, który ukończył w 1933 r. Jednocześnie w 1930 r. ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Piechoty w Cieszynie. 1 stycznia 1933 r. został mianowany na podporucznika.

Komisja uniwersytecka zdecydowała, że po otrzymaniu dyplomu Etrych będzie uczył języków klasycznych w liceum w Radzynie Podlaskiej, a następnie obejmie stanowisko profesora łaciny i greki w Liceum Krzemienieckim.

W 1935 r. młody nauczyciel przeniósł się do Krzemieńca, a w sierpniu 1936 r. ożenił się z Cecylią z Kowalczyków, córką starosty Radzyna Podlaskiego. Pensja nauczyciela liceum w Krzemieńcu była około pięciokrotnie wyższa od średniej pensji polskiego nauczyciela, więc młodej parze wiodło się całkiem dobrze. Tak, Etrychów było stać na zakup i sprowadzenie mebli z wystawy w Krakowie. Franciszek zajmował się tworzeniem nowego podręcznika do języka łacińskiego, jednocześnie pisał rozprawę doktorską.

Rok 1939 był rokiem 130. rocznicy urodzin i 90. rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego, więc profesor Etrych był zaangażowany w przygotowanie uroczystych obchodów zaplanowanych na wrzesień. Lecz wojna miała swoje plany...

Jako oficer rezerwy Franciszek Etrych został zmobilizowany do batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza we wsi Dederkały na Wołyniu. W porozumieniu z Niemcami sowieccy okupanci rozbroili i aresztowali polskich oficerów, w tym naszego bo-

że. Ten tekst, завершальний у циклі, ми присвятили загиблим у Катині польським військовослужбовцям, які походили з території сучасної Тернопільської області чи були пов'язані з нею.

Тадеуш-Ян Кромер народився 16 лютого 1903 р. у сім'ї Яна Кромера та Яніни Фурманек у селі Язениця-Руська на Тернопільщині. Виховувався в патріотичній сім'ї, замолоду був членом Польської організації військової (ПОВ). Брав участь у польсько-більшовицькій війні у складі 25-го піхотного полку, був відзначений Медаллю незалежності та Медаллю за війну 1918–1921 рр. Після демобілізації в 1921 р. працював референтом громадського порядку у старостві в Збаражі. Займався громадською діяльністю, зокрема був заступником коменданта повіту «Стрілецького союзу». В 1923 р. Тадеушу-Яну Кромеру присвоїли звання підпоручника і скерували до 52-го піхотного полку.

У вересні 1939 р. радянські окупанти аresztували Кромера й помістили в табір у Козельську. Підпоручник Тадеуш-Ян Кромер загинув від кулі ката з НКВС у квітні 1940 р.

Після війни Язениця-Руська, в якій більшість становили українці (була ще і Язениця-Польська), перестала існувати. На її місці радянська влада створила авіаційний полігон. Значну частину жителів заслали в Сибір, а інших розселили навколишніми селами.

Владислав Урбан народився 9 лютого 1891 р. у Пацлаві Добромільського повіту (зараз Підкарпатське воєводство) у сім'ї Анджей Urbana та Анни Жук. Після закінчення гімназії в Самборі навчався в Перемишльській духовній семінарії. Під час Першої світової війни, в 1916 р., був рукоположений у священники. Кілька років пропрацював вікарієм. У 1919 р., коли Польща відстоювала свою незалежність, патріотичний католицький панотець пішов добровольцем до Війська Польського. Брав участь у польсько-більшовицькій війні як капелан, отримав звання капітана.

У 1920 р. Владислав Урбан став капеланом кавалерійської дивізії генерала Ромера. Захворівши, потрапив у військовий шпиталь у Луцьку, в якому залишився капеланом після одужання. У характеристиці, отриманій від головного лікаря, вказано: «Сумлінний і ревний священник. У службовому плані бездоганний, позитивно впливає на підлеглих у моральному та виховному напрямку».

Із 1922 р. був капеланом 19-го полку волинських уланів імені генерала Едмунда Ружицького в окрузі Війська Польського Рівне–Острогож, водночас із 1925 р. – парохом військової парафії Святого Михаїла в Золочеві. В 1936 р. став адміністратором військової парафії Святого Станіслава Костки в Білокриниці біля Кременця, де дислокувався 12-й полк подільських уланів. 19 березня 1937 р. священник був призначений старшим капеланом та отримав звання майора. За довголітню душпастирську працю у війську отця Владислава нагородили Золотим хрестом заслуги.

Після 17 вересня 1939 р. Владислав Урбан потрапив у радянський полон. Спочатку його утримували в Старобільському таборі, але перед Різдом перевели разом з іншими священниками до в'язниці Бутирки в Москві. Досі невідомо, з якою метою радянські кати відокремили капеланів та утримували в тюрмі, а потім знову відіслали в табори, але не в ті, з яких їх забрали. Можливо, схилили до співпраці?

У квітні 1940 р. отця Владислава Urbana передали в розпорядження Управління НКВС Смоленської області (наказ № 022/3/1940) та згодом розстріляли в Катині. У 2007 р. йому посмертно присвоїли звання підполковника.

Францішек Етрих народився 1 червня 1908 р. у селі Целіні (нині Меховський повіт у Малопольському воєводстві) в селянській сім'ї Францішека Етриха й Маріанни Цебулі. Попри те, що сім'я була чимала – Францішек мав ще чотирих сестер і трьох братів – вона не бідувала, адже батько володів кільканадцятьма гектарами землі та вважався одним із найкращих господарів в околиці. Школа в селі не мала власного приміщення, діти вчилися по хатах, де можна було зібратися більшої кількості учнів. Однією з таких була домівка Етрихів.

Хлопчака вчився дуже добре, тому батьки вирішили оплатити його подальше навчання. Після престижної краківської гімназії імені Святої Анни Францішек вступив на факультет класичної філології Ягеллонського університету, який закінчив у 1933 р. Паралельно в 1930 р. пройшов курси підхорунжих резерву в Цешині (1930 р.). 1 січня 1933 р. отримав звання підпоручника.

Університетська комісія вирішила, що після отримання диплома Етрих викладатиме класичні мови в лиції в Радзині-Підляському, а потім займе посаду професора латинської та грецької мов у Кременецькому лиції.

У 1935 р. молодий викладач перебрався до Кременця, а в серпні 1936 р. одружився із Цецилією Ковальчик, дочкою старости Радзиня-Підляського. Зарплатня викладача Кременецького лицію була приблизно у п'ятеро більшою від середньої зарплати польського вчителя, тож молоде подружжя жило доволі заможнo. Етрихи могли собі дозволити купити й доставку меблів із виставки у Кракові. Францішек займався створенням нового підручника латинської мови, паралельно писав докторську дисертацію.

1939 р. був роком 130-річчя з дня народження та 90-річчя з дня смерті Юліуша Словацького, тож викладач лицію займався підготовкою масштабного святкування, запланованого на вересень. Війна розпорядилася по-своєму...

Етриха як офіцера резерву призвали до батальйону Корпусу охорони прикордоння в селі



1

2

3

Naukowcy z Tarnopola i Warszawy dyskutowali o fenomenie Josepha Conrada

Науковці з Тернополя і Варшави обговорили феномен Джозефа Конрада

Wydział Filologii i Dziennikarstwa Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Wołodymyra Hnatiuka wspólnie z Akademią Ekonomiczno-Humanistyczną w Warszawie zorganizowały międzynarodową wideokonferencję naukowo-praktyczną poświęconą 165. rocznicy urodzin Josepha Conrada.

Konferencja pt. «Fenomen Josepha Conrada: dialog europejskich kultur lingwistycznych» odbyła się 29 maja.

Podczas otwarcia sesji plenarnej uczestników konferencji powitali życząc owocnej współpracy w Warszawie prof. Konrad Janowski, rektor Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Wołodymyra Hnatiuka prof. Bohdan Bujak, Konsul Generalny RP w Łucku Sławomir Misiak, dziekan Wydziału Nauk Humanistycznych i Sztuki AEH dr Magdalena Płonka oraz dziekan Wydziału Filologii i Dziennikarstwa TNUP prof. dr hab. Tetiana Wilczyńska.

W trakcie spotkania przedstawiono referaty na temat życia i twórczości wybitnego pisarza, krytyka literackiego, językoznawcy i działacza kultury Josepha Conrada.

Jak wiadomo, Joseph Conrad (właściwie Józef Korzeniowski), wybitna postać europejskiej nauki i kultury, urodził się w Berdyczowie (obecnie obwód żytomierski) w polskiej rodzinie. Uznawany jest za klasyka literatury brytyjskiej.

Conrad mówił po polsku, angielsku, francusku i włosku. Dużo podróżował. Podczas swoich wypraw odwiedził m.in. Francję, Singapur i Afrykę Środkową. Jego podróżnicze doświadczenia i przygody stały się później podstawą do napisania licznych opowiadań, nowel i powieści, które do dziś cieszą się zainteresowaniem czytelników i naukowców.

Konferencja została zorganizowana przez pracowników Katedry Językoznawstwa Ogólnego i Języków Słowiańskich TNUP we współpracy z kierownictwem i wykładowcami AEH w Warszawie. Istotny wkład w przygotowanie wydarzenia wnieśli m.in. dr Jan Kapranow, pracownik Wydziału Nauk Humanistycznych i Sztuki AEH w Warszawie, oraz Maryna Wojnowa, asystent



Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Języków Słowiańskich TNUP.

Marianna Markowska,
Katedra Językoznawstwa Ogólnego
i Języków Słowiańskich TNUP
Fot. Katedra Językoznawstwa Ogólnego
i Języków Słowiańskich

Факультет філології і журналістики Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка спільно з Економіко-гуманітарною академією у Варшаві провели міжнародну науково-практичну відеоконференцію, присвячену 165-й річниці з дня народження Джозефа Конрада.

публіки Польща в Луцьку Славомір Місяк, декан факультету гуманітарних наук та мистецтв Економіко-гуманітарної академії, доктор філософії Магдалена Плонка та декан факультету філології і журналістики ТНПУ, доктор філологічних наук, професор Тетяна Вільчинська.

Під час конференції учасники представили доповіді про дослідження життя і творчості видатного письменника, літературознавця, мовознавця, культурного діяча Джозефа Конрада.

Як відомо, Джозеф Конрад (Юзеф Коженювський), непересічна особистість у європейському науково-культурному просторі, народився в Бердичеві (нині Житомирська область) у польській родині. Був класиком британської літератури.

Конрад знав польську, англійську, французьку та італійську мови. Багато подорожував – під час своїх морських мандрівок він відвідав, зокрема, Францію, Сінгапур та Центральну Африку. Враження від подорожей та пригод згодом стали основою для значної кількості новел, повістей та романів, які викликають зацікавлення і читачів, і дослідників і в наш час.

Конференцію організували працівники кафедри загального мовознавства і слов'янських мов ТНПУ у співпраці з керівництвом та викладачами Економіко-гуманітарної академії у Варшаві. Важливий внесок у проведення події зробили, зокрема, працівник факультету гуманітарних наук та мистецтв Економіко-гуманітарної академії у Варшаві, доктор філологічних наук Ян Капранов та асистентка кафедри загального мовознавства і слов'янських мов ТНПУ Марина Войнова.

Мар'яна Марковська,
кафедра загального мовознавства
і слов'янських мов ТНПУ
Фото: кафедра загального мовознавства
і слов'янських мов

Nabór do programu «Thesaurus Poloniae»



Do 18 czerwca 2023 r. w Krakowie trwa nabór do XXVIII edycji programu stypendialnego «Thesaurus Poloniae». Inicjatywa adresowana jest do zagranicznych badaczy kultury, historii oraz dziedzictwa Polski i Europy Środkowej.

«Thesaurus Poloniae» to trzymiesięczny program stypendialny Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, realizowany przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie od jesieni 2009 r.

O stypendium mogą ubiegać się obcokrajowcy zajmujący się historią, historią sztuki, socjologią, etnografią, antropologią kulturową i naukami pokrewnymi.

Program realizowany jest w dwóch kategoriach: Program Senior dla profesorów i wykładowców akademickich posiadających tytuł doktora oraz Program Junior dla doktorantów.

Program «Thesaurus Poloniae» skierowany jest do zagranicznych badaczy, niebędących obywatelami Polski. Jednorazowy pobyt trwa trzy miesiące. Zakwalifikowany uczestnik otrzymuje stypendium (3500 zł dla uczestników Programu Senior oraz 2500 zł dla uczestników Programu Junior miesięcznie) oraz jednorazowy grant, wypłacany wraz z pierwszym stypendium, przyznawany na zakup książek oraz pomocy naukowych (1500 zł).

MCK umożliwi korzystanie z własnej biblioteki, której czytelnia zaopatrzona jest w stanowiska komputerowe z dostępem do Internetu oraz oferuje pomoc w dotarciu do archiwów i bibliotek, jak również oferty edukacyjnej i badawczej krakowskich placówek naukowych i kulturalnych.

Stypendystom zapewniony zostaje samodzielny, w pełni wyposażony apartament w centrum miasta.

Osoby zainteresowane ubieganiem się o stypendium «Thesaurus Poloniae» proszone są o przesłanie w powyżej wymienionych terminach na adres MCK: CV, rekomendacji dwóch opiekunów naukowych w przypadku ubiegania się o uczestnictwo w Programie Junior oraz eseju prezentującego założenia programu badawczego, który planowany jest do przeprowadzenia podczas pobytu w Krakowie (do 500 wyrazów).

Dokumenty należy przesłać w formie elektronicznej na adres: thesaurus@mck.krakow.pl lub pocztą tradycyjną na adres:

Program stypendialny Thesaurus Poloniae
Międzynarodowe Centrum Kultury
Rynek Główny 25
31-008 Kraków
Poland

Więcej informacji na temat zasad rekrutacji do programu oraz formularze można znaleźć tutaj: <https://mck.krakow.pl/o-programie>.

Zródło: mck.krakow.pl
Fot. Natalia Denysiuk

Zofia Rysiówna – mistrzyni polskich scen teatralnych

Зофія Рисювна – знаменитість польської театральної сцени

Była wybitną aktorką teatralną, filmową i telewizyjną, nagrywała słuchowiska i użyczała swojego głosu postaciom z bajek. Grała na deskach teatrów w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Przeżyła koszmar obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Urodziła się w roku 1920 w Nowym Sączu. Rocznik ten został nazwany «pokoleniem Kolumbów», «zarażonych wojną» i «pokoleniem 1920». Ci, którzy zdali maturę w 1939, zadebiutowali w podziemiu w czasie wojny, brali czynny udział w walkach i zginęli. Wśród nich byli Tadeusz Gajcy, Krzysztof Kamil Baczyński, Zdzisław Stroiński i Andrzej Trzebiński. Druga grupa twórców z tego pokolenia zadebiutowała zaraz po wojnie, ale ich twórczość była w znaczącym stopniu nią przesiąknięta. Wśród nich byli Tadeusz Różewicz, Tadeusz Borowski, Gustaw Herling-Grudziński i Tadeusz Hen.

Zofia przeszła przez piekło II wojny światowej. Kiedy zaczęła studia w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej, wybuchła największa wojna wywołana przez ludzkość. Brat namówił ją do działalności w ruchu oporu. Dzięki niemu brała udział w wielu akcjach, jednak najbardziej na jej losie zaważyło uwolnienie kuriera Jana Karskiego ps. «Witold», kiedy przebywał w sądeckim szpitalu. W stroju zakonnicy została wysłana do szpitala, żeby przekupić strażników. Akcja udała się, ale wkrótce gestapo ją złapało. Na Pawiaku była torturowana, a potem przeszła gehennę w obozie koncentracyjnym Ravensbrück. Udało jej się przeżyć tortury i eksperymenty hitlerowskie. Współwięźniarki nazywały ją Słowikiem, bo śpiewała sobie i innym pieśni w różnych językach, aby zapomnieć o koszmarze obozu. Z obozu do domu, do Nowego Sącza, wróciła pieszo.

Po wojnie mogła kontynuować wymarzoną karierę aktorki. Zadebiutowała w teatrach krakowskich: Teatrze im. Juliusza Słowackiego i Teatrze Starym. Zagrała tu m.in. w spektaklu «Przejrzały oczy nasze» Wandy Karczewskiej w reżyserii Józefa Karbowskiego, w «Balladynie» Juliusza Słowackiego w reżyserii Stanisława Woźnika oraz «Fantazym» tegoż autora w reżyserii Stanisława Osterwy. Potem wystąpiła na scenach teatralnych w Poznaniu w Teatrze Polskim i w Teatrze Nowym, gdzie między innymi stworzyła wyjątkową postać Ofelii w tragedii Williama Szekspira «Hamlet».

Przez następne lata wcieliła się w wiele ról w różnych teatrach w Warszawie. Grała tu w Teatrze Polskim, Teatrze Klasycznym, Teatrze Nowym, Teatrze Dramatycznym i Teatrze Powszechnym. Była Inez w sztuce Romana Brandstaettera «Ludzie z martwej winnicy», w przedstawieniu Jeana Racine'a «Berenika» zagrała świetnie tytułową rolę. Krytycy chwalili ją zgodnie za świetną grę aktorską. Z czasem role w klasycznych sztukach stały się jej specjalnością. Nikt tak jak ona nie oddawał uczuć, emocji i namiętności postaci. Wielkie kreacje stworzyła w adaptacji powieści Gustawa Flauberta «Pani Bovary» w reżyserii

Ireneusza Kanickiego oraz w kolejnym dramacie Juliusza Słowackiego «Książd Marek», w którym zagrała Judytę. Tę sztukę reżyserował Adam Hanuszkiewicz.

Popularność przyniosły jej także występy w Teatrze Telewizji. Do dziś niezapomniane pozostały jej kreacje między innymi w sztukach: «Ily marcowe» Thorntona Wildera w reżyserii Jerzego Gruzy, «Elza» Luisa Aragona, «Powrót do Itaki» Maryny Broniewskiej, «Życie» w reżyserii Jerzego Gruzy oraz w monodramie Ernesta Brylla. Zagrała też w spektaklu «Chłopcy» Stanisława Grochowiaka w reżyserii Tadeusza Jaworskiego, w «Warszawiance» Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Andrzeja Łapickiego. Łącznie w Teatrze Telewizji wystąpiła w ponad siedemdziesięciu spektaklach. Ostatnią rolę zagrała w 2002 roku w spektaklu «Tartuffe, czyli obłudnik» Moliera. Tę sztukę z kolei reżyserował wybitny aktor Andrzej Seweryn.

Większość swego życia zawodowego poświęciła graniu w teatrze, ale wystąpiła też na dużym ekranie. Warto przypomnieć jej świetne role w filmach: «Rok spokojnego słońca», «Zawrócony», «Faustyna» czy «Królowa Aniołów». Grała także w serialach, m.in. w popularnych w Polsce «W labiryncie» w reżyserii Pawła Karpińskiego oraz «Dom» w reżyserii Jana Łomnickiego.

Pamiętamy jej głos również z bajki muzycznej «Dolina Muminków», gdzie odgrywała Emmę. Natomiast w bajkach «Kubuś Puchatek» i «Chatka Puchatka» była Kangurzcą. Wzięła także udział w wielu słuchowiskach nadawanych w Polskim Radiu.

Miłością jej życia był wybitny reżyser Adam Hanuszkiewicz. Miała z nim dwójkę dzieci. Grała w spektaklach przez niego reżyserowanych. Po rozstaniu z reżyserem, który z kolei odszedł do innej aktorki – Zofii Kucówny, związała się z operatorem Sergiuszem Sprudinem. Po jego śmierci żyła już samotnie.

Krytykom i widzom imponowała dykcją i kulturą słowa. Nazywano ją wielką heroiną polskiego teatru. W każdej postaci grana przez siebie starała się włożyć maksimum własnej wrażliwości, emocji, zdobytych doświadczeń i niełatwych przeżyć ze swojego życia.

Wiesław Pisarski,
nauczyciel języka polskiego
skierowany do Kowia przez ORPEG

Na zdjęciach: 1. Zofia Rysiówna w jednej z ról teatralnych. Klatka z filmu. 2. Zofia Rysiówna w spektaklu «Burza». Teatr Nowy w Warszawie. Autor Edward Hartwig. CC BY-SA 4.0.

Wona była widatno teatralno ta telewizyjno aktorco, zapisuwała radiospektakli i ozwuczuwała swoim głosem heroiv multfilmiv. Grała na podmostkach teatriv u Varshavi, Krakovi ta Poznani. I pereżyła jaхи koncTABory v Ravensbrjoku.

Zofia Rysiówna narodziła się w 1920 r. u mi-
ti Novi Sonch. Narodzenih u цей rik nazivali
«pokoliniam kolumbiv», «zarażenimi voinoju»
i «pokoliniam 1920». Ce ti, kto otrimalv atestat
u 1939 r., debiutuvav u pidpilli pid chas voini,
brav bezposerednuju uchast' u bojah i zaginuv.
Sered nich – Tadeush Gajci, Kshishof-Kamili
Bachinskij, Zdzislaw Stroinski i Andzej
Tshebinskij. Druga grupa mitciv iz cjogo po-
kolinnia debiutuvava odrazu pidlia voini, prote
ihnia tvorchist' znachnoju miroju bila prosjknuta
voinoju. Sered nich – Tadeush Ruzhevich, Tadeush
Borovskij, Gustav Gerling-Grudzinskij i Ta-
deush Hen.

Zofia pereżyła peklo Drugoi svitovoi voini.
Najbilsza voina v istorii ljudstva vibuchnuła,
koli vona tilki rozpochala navchannja v Der-
zhavnomu instytutu teatralnoho mистецтва.
Brat perekonav ii doluchitися do ruhu oporu.
Zavdjaki jomu vona brala uchast' u bagat'oh
pidpilnic'kikh operacijah, odnak najbilshe
vplinuła na ii podalshu doļu akcja iz zvilnen-
nja kur'era Jana Kars'kogo (psevdonim Vitold),
koli toi lejav u shpitali v Novomu Sonchi. Zo-
fiju, pereodjagnenu v chernechu rjasu, vidpravili
do likarni, shob vona pidkupuła ohoronciv.
Operacija proishła vдало, prote pidpilnic'ju
nevdozvi areштувало gestapo. Vona proishła
torturi v'jaznici Pavjaka, a potom geenu v konc-
traicijnomu tabori Ravensbrjok. Ij vдалося pe-
reжити gitleriv's'ki katuвання i eksperimenti.
Tovarishki po uv'jaznenню nazivali ii Solovej-
kom, bo vona spivala pisni riznimi movami, shob
zabuti pro jahitтя tabory. Pidlia zivilovenlja
vernułasia piški domoju v Novi Sonch.

Pidlia voini Zofia Rysiówna zmoгла продо-
vjhati omrijanu aktor's'kuju kar'jeru. Debiutuvava
u krakiv's'kikh teatrakh: Teatri imeni Juliusza Slo-
vackogo i Staromu teatri. Zigrala, zokrema,
u spektakli «Prozrili ochi nashi» Vandii Karchev-
skoi (režiser Jozef Karbov's'kij), «Balladini»
Juliusza Slovackogo (režiser Stanislav
Voznik) ta «Fantazii» togo ž avtora (režiser
Stanislav Osterva). Zgodom vystupala na teat-
ralnih scenah u Poznani – v Poles'komu
teatri ta Novomu teatri, de, napriklad, chudo-
vo zigrala Ofeliju u tragedii «Gamljet» Viljama
Shekspira.

Protjagom nastupnih rokov buvo bagato ro-
lej u riznih varshav's'kikh teatrakh. Vona grala
v Poles'komu, Klasичnomu, Novomu, Drama-
tичnomu ta Zagal'nomu teatrakh. Була Inesoju
v spektakli «Ljudi z mertvogo vnoğradnika»
Romana Brandštettera, u vystavi «Berenika»
Žana Rasina chudoво zigrala glavnuju rolju. Kri-
tiki v odin golos xvalili ii chudovu aktor's'kuju
gru. Z chasom roli u klasичnih spektakljah stali

ii spetsializacijou. Nihoto jak vona ne mig peredati
pochutтя, emociji ta pristrastі heroiv. Nepere-
vershenimi були ii roli v postanovci romanu
«Pani Bovari» Gustava Flobera (režiser Ire-
neush Kanickij) ta v ще odnij dramі Juliusza
Slovackogo «Kshondz Marek», u jakij vona zi-
grala Juditu. Režiserom cjogo spektaklu був
Adam Ganushevich.

Popularnist' ij prinесли takozh vystupi
v Teatri telebachennja. Donini nezabutnimi za-
lishilisja ii roli u vystavah «Bereznevi idi»
Torntona Vajldera (režiser Eži Gruza), «Elza»
Luї Aragona, «Poverнення do Itaki» Marini
Bronev's'koї, «Žittja» (režiser Eži Gruza) ta
monodrami Ernesta Brillja. Vona zigrala u spek-
takljah «Xlopci» Stanislava Grohovjaka (režiser
Tadeush Javor's'kij), «Varshav'janka» Stanislava
Vispjanskogo (režiser Andzej Lapickij). Za-
galom u Teatri telebachennja Rysiówna vystupila
v ponad simdesjati spektakljah. Ostanню rolju zi-
grala u 2002 r. u vystavi «Tartuff, abo Durisvit»
Mol'jera. Režiserom cjogo spektaklu був vi-
datnij aktor Andzej Severin.

Bilshu chastinu svoego profesijnogo žittja
Zofia Rysiówna prisvjatila teatru, prote zni-
malasa i dla velikogo ekranu. Varto zgadati
najvдаліші ii roli v filmah, jak-ot «Rik spokij-
nogo soncja», «Zavernutij», «Faustina» i «Ko-
roleva angeliv». Aktрисa grala teж u serialah,
zokrema v popularnih sered poles'kikh g'jad-
civ «U labirintі» režisera Pavla Karpinskogo
ta «Domі» režisera Jana Lomnickogo.

Poljaki pam'jatujut ii golos iz muzичnoi kazi-
ki «Dolina mumі-трoliv», de vona ozvuczuvava
Emmu. A v kazkah «Vinni-Pухa» ta «Хатинка Vinni-
Pухa» Rysiówna була Kenjoju. Brala teж uchast'
u bagat'oh radiospektakljah, jakі transluvalo
«Poles'ke radio».

Любов'ю vsьogo žittja dla neї був režiser
Adam Ganushevich. Zofia mala vid njogo dvoх
ditей, grala u jого postanovkah. Rozluchivshis'
iz režiserom, jakij, svoєю chergoju, pišov do
inshoi aktorki Zofii Kucovni, zійshlasja z opera-
torom Sergijšem Sprudinim. Pidlia jого smerti
žila samotno.

Kritiki i g'jadachi були v zahvatі vid ii dikcii
ta kulturi slova. Ii nazivali velikou heroї-
neju poles'kogo teatru. U kožnu rolju, jaku vona
grala, Zofia Rysiówna namagalasa vklasti mak-
simum svoei chutlivosti, perežitih emocij, do-
sjagnutih zdobutkiv i neljegkogo dosvidu žittja.

Wiesław Pisarskij,
uciel, skерований do Koveļa organizacijou ORPEG

Na foto: 1. Zofia Rysiówna v odnij z svojih teatralnih
roliej. Kadr iz videoroлика. 2. Zofia Rysiówna u spektakli
«Burja». Novij Teatr u Varshavi. Avtor Edward Hartwig, CC
BY-SA 4.0.



1



2

Traktat o wychowaniu dzieci

Трактат про виховання дітей

Milowymi krokami zbliża się czas wakacji i letniego wypoczynku. W związku z tym popadłam w zadumę nad problemem, którego nie tylko moja skromna osoba doświadcza.

Przed oczyma pojawia się taki oto obrazek: płyniemy na Santorini, wodolot sunie po falach, delikatna, grecka muzyka sączy się w moje ucho, jest piękna pogoda, letni poranek budzi się do życia. Zanurzona w wygodnym fotelu delektuję się podróżą.

Niestety, czy to bogowie z Olimpu, czy też inne siły wyższe postanowiły doświadczyć moją kruchą ludzką naturę. Zesłały w charakterze sąsiada dziecię rozwydrzone, a niewychowane kompletnie. Czy rzeczywiście bogowie maczali w tym palce – tego z całą pewnością stwierdzić nie mogę.

Fakt jednak pozostaje niezmienny, iż kopiąc z całych sił w tył fotela na którym spoczywałam, dodając po chwili energiczne szarpnięcia za zagłówki, dziecię zaznaczało tym sposobem swoją obecność na matce Ziemi. Marsowa mina i spojrzenie spod byka rzucone w kierunku dorosłych, pod których opieką pozostawała latorośl, nie przyniosły żadnego efektu. Jak grochem o ścianę.

Wszystkie szerokiemu ogółowi ludzkości znane znaki pozawerbalne trafiły w próżnię. Ponieważ ataki nie ustawały, postanowiłam w dość grzeczny sposób zwerbalizować swoje niezadowolone. W odpowiedzi usłyszałam, że przecież to dziecko, że wychowywane jest w sposób bezstresowy i póki co, to wszystko mu wolno. Ponieważ uznałam, że nie warto kopać się z koniem zabrałam swego najlepszego z mężów i przeniosłam się w inne rejony statku.

Choć może uczyniłam mało roztropnie. Tu dzieć zawiodłam wychowawczo. Powinam być może wstać, przykleić przeżutą gumę do czoła matki dziecka, ojca z całych sił kopnąć w kostkę, a na odchodnym rzucić przez ramię, że mnie tak że wychowywano bezstresowo.

Drodzy rodzice, obecni i przyszli, zechciejcie w swych wizjach oraz planach wychowawczych uwzględnić to, że wasze dziecko nie będzie dorastać na bezлюдnej wyspie, ale będzie się to działo wśród ludzi. Nie każdy musi pisać z zachwytem nad waszą pociechą i znosić cierpliwie łapanie brudnymi rączkami za swoje ubranie. Nie każdy ma ochotę doświadczyć wrzasków, krzyków oraz biegania gdzie popadnie małych pozostających choćby tylko z nazwy pod waszą opieką.



Pomyślcie szanowni młodzi rodzice, że gdyby nikomu nie wadziły takie zachowania, to hotele, restauracje, kawiarnie, które mają klauzulę «Tylko dla dorosłych», nie powstawałyby jak grzyby po deszczu i nie cieszyły się takim wielkim powodzeniem.

Jak grochem o ścianę, a więc bez żadnego efektu.

Marsowa mina, czyli groźna.

Spojrzenie spod byka oznacza, że ktoś popatrzył na nas nieprzychylnie, niesympatycznie.

Nie warto kopać się z koniem, a więc nie warto czegoś robić, ponieważ nie ma to żadnego sensu i nie odniesie najmniejszego skutku.

Rzucić słowo przez ramię, czyli niedbale, od niechcenia.

Pojawiać się jak grzyby po deszczu, a więc bardzo licznie.

Milowymi krokami zbliżać się do czegoś, czyli poruszać się bardzo szybko.

Gabriela Woźniak-Kowalik,
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla
przez ORPEG

Семимильними кроками наближається період відпусток і літнього відпочинку. У зв'язку з цим я глибоко замислилася над проблемою, яка стосується не тільки моєї скромної особи.

почула, що це лише дитина, яку виховують за безстресовою методикою, тож поки що їй усе можна. Оскільки я дійшла висновку, що не варто хвицятися з конем, то забрала свого благовірного й перейшла з ним на інший бік палуби.

Хоч, можливо, я вчинила не дуже розсудливо, тобто не справилася педагогічно. Може, мені потрібно було встати, витягти з рота жуйку й приклеїти її на лоб матері дитини, а тата з усіх сил стусонити в голівку й кинути через плече на прощання, що мене теж виховували за безстресовою методикою.

Дорогі батьки, теперішні та майбутні, благоволіть у своїх уявленнях і виховальних планах врахувати те, що ваша дитина зростатиме не на безлюдному острові, а буде жити серед людей. І далеко не кожен із них сюсюкатиме, захоплюючись вашим мазунчиком, і терпляче зноситиме обмацування одягу брудними ручками. Не кожен матиме бажання слухати верески та дивитися на біготно малолітніх, які номінально перебуватимуть під вашою опікою.

Подумайте, шановні молоді батьки: якби нікому не заважала така поведінка, то готелі, ресторани, кав'ярні з умовами «тільки для дорослих», не з'явилися би як гриби після дощу і не мали би такого шаленого успіху.

Як горохом об стінку (**jak grochem o ścianę**), тобто безрезультатно.

Марсова міна (**marsowa mina**), тобто сувора. Погляд з-під бика (**spojrzenie spod byka**) – дивитися неприхильно, спідлоба.

Не варто хвицятися з конем (**nie warto kopać się z koniem**) – не варто чогось робити, адже це не має жодного сенсу і не принесе жодних результатів.

Кинути слово через плече (**rzucić słowo przez ramię**), тобто недбало, неохоче.

З'являтися як гриби після дощу (**pojawiać się jak grzyby po deszczu**), тобто дуже численно.

Наближатися до чогось (семи)мильними кроками (**milowymi krokami zbliżać się do czegoś**) – рухатися дуже швидко.

Габрієля Возняк-Ковалік,
учителька, скерована до Луцька та Ковеля
організацією ORPEG

Konkurs grantowy dla organizacji polonijnych



Zaproszenie do udziału w otwartym konkursie grantowym dla organizacji i grup nieformalnych

BLIŻEJ POLSKI. REGRANTING. WSPARCIE REALIZACJI WYDARZEŃ POLONIJNYCH ZA GRANICĄ

Konkurs ma na celu wyłonienie najlepszych inicjatyw dotyczących realizacji wspólnych działań przez Polonię i Polaków mieszkających poza granicami Polski i ukierunkowanych na szeroko rozumianą promocję polskiej kultury, historii i sportu.

Wspierane będą wydarzenia polonijne realizowane za granicą służące integracji środowisk polonijnych.

Ogłoszenie konkursu: 15 maja 2023 r.
Termin realizacji projektów i wykorzystania dotacji: 1 lipca - 30 listopada 2023 r.
Termin ogłoszenia I naboru ofert upływa: 15 czerwca 2023 r.
Maksymalna kwota dotacji na realizację małego projektu: 10 000 zł

Więcej szczegółów na temat konkursu: wid.org.pl/regranting2023




Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Blżej Polski. Regranting. Wsparcie realizacji wydarzeń polonijnych za granicą” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza do udziału w otwartym konkursie grantowym dla organizacji i grup nieformalnych «Blżej Polski. Regranting. Wsparcie realizacji wydarzeń polonijnych za granicą».

Konkurs ma na celu wyłonienie najlepszych inicjatyw dotyczących realizacji wspólnych działań przez Polonię i Polaków mieszkających poza granicami Polski i ukierunkowanych na szeroko rozumianą promocję polskiej kultury, historii i sportu.

Wspierane będą wydarzenia polonijne realizowane za granicą służące integracji środowisk polonijnych, takie jak koncerty, festiwale polonijne, spektakle teatralne, jubileusze organizacji polonijnych, obchody rocznicowe, imprezy sportowe, gry terenowe, wystawy, konferencje naukowe, zjazdy, itd.

O przyznaniu dofinansowania w ramach konkursu mogą ubiegać się:

- organizacje Polonii lub Polaków zarejestrowane poza granicami Polski, które zrzeszają Polaków i Polonię mieszkającą poza Polską, działają na rzecz środowisk polskich i polonijnych spoza Polski i nie działają w celu osiągnięcia zysku (w tym także m.in. parafie i stowarzyszenia religijne);
- grupy nieformalne, rozumiane jako grupa co najmniej trzech osób, które mieszkają i działają poza granicami Polski oraz chcą wspólnie zorganizować wydarzenie na rzecz Polonii i Polaków spoza Polski. Grupa nieformalna, która złożyła ofertę o przyznaniu grantu w ramach konkursu, będzie musiała dołączyć porozumienie swojej grupy.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest posiadanie dwuletniego doświadczenia w zakresie realizacji zadań będących przedmiotem konkursu. W przypadku grup nieformalnych doświadczeniem takim powinno wykazać się przynajmniej dwóch członków grupy.

Przydział środków na realizację grantów/mających projektów odbywać się będzie w ramach co najmniej dwóch naborów. Jeden podmiot może złożyć maksymalnie jedną ofertę w konkursie.

Harmonogram konkursu:

Termin składania ofert w I naborze otwartego konkursu upływa 15 czerwca 2023 r.

Ogłoszenie wyników I naboru nastąpi do 30 czerwca 2023 r.

Terminy realizacji projektów w ramach I naboru: 1 lipca – 30 listopada 2023 r.

Termin składania ofert w II naborze otwartego konkursu upływa 15 września 2023 r.

Ogłoszenie wyników II naboru nastąpi do 30 września 2023 r.

Terminy realizacji projektów w ramach II naboru: 1 października – 30 listopada 2023 r.

Więcej szczegółów na temat konkursu można znaleźć tu: wid.org.pl/regranting2023.

Konkurs grantowy «Blżej Polski. Regranting. Wsparcie realizacji wydarzeń polonijnych za granicą» jest realizowany przez Fundację WiD i finansowany ze środków KPRM w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023.

Źródło: wid.org.pl/regranting2023

ПРАСА // РОБОТА



Вакансії в Луцьку

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Агроном	15 000	Організовує виконання заходів з підвищення врожайності сільськогосподарських угідь, родючості ґрунтів; раціонального використання робочої сили, сільськогосподарської техніки, правильного застосування органічних та мінеральних добрив, пестицидів, регуляторів росту рослин	Бармен	10 000	Приготування холодних та гарячих напоїв, обслуговування клієнтів. Прибирання століків	Виконавець робіт	15 000	Забезпечує виконання виробничих завдань відповідно до графіків і проектів виконання будівельних, монтажних, ремонтно-будівельних робіт, введення об'єктів у дію у встановленні строки. Організовує виконання будівельно-монтажних робіт згідно з проектною та технічною документацією, будівельними нормами та правилами, технічними умовами й іншими нормативними документами. Складає заявки на будівельні машини, транспорт, засоби механізації і т. д.
Агроном	15 000	Розробляти і впроваджувати агротехнічні та організаційно-економічні заходи спрямовані на підвищення родючості ґрунту, зміцнення зернового господарства, створення міцної кормової бази для тваринництва; розробляти та впроваджувати системи сівозмін, захисту ґрунту від ерозії, його обробітку, застосування добрив, захисту посівів від шкідників, хвороб і бур'янів	Бетоняр	15 000	Монтаж і встановлення опалубки та монтаж і встановлення арматури. Бетонування конструкцій. Проживання та проїзд за рахунок компанії. Забезпечення спеціальним одягом. Вахтовий метод роботи, 15/15 або 20/10 днів. Робота на об'єктах по Україні	Виконавець робіт	12 000	Здійснення планування та управління на всіх етапах будівництва, забезпечення дотримання термінів виконання робіт відповідно до встановлених за договором графіками будівництва, контроль за забезпеченням будівельних майданчиків матеріалами, устаткуванням, здійснення координації робіт субпідрядних організацій, перевірка якості виконаних робіт, ведення виконавчої документації та обліку матеріалів
Адміністратор системи	13 000	Забезпечує технічне обслуговування, ремонт та модернізацію обчислювальної техніки, організовує впровадження і супровід системного програмного забезпечення на підприємстві	Бетоняр	13 000	Монолітник. В'язання арматури, прийом і заливка бетону, монтаж опалубки, мурування з цегли, виконання будівельних робіт. Зарплата сягає до 20 000 грн	Вишивальник	15 000	Вишивання етнічних українських орнаментів (легкий одяг, сорочки, блузи, сукні, вишиванки). Робота на машинках Тазіта
Апаратник стерилізації консервів	10 000	Роботи на апаратах стерилізації консервів у цехах з виробництва харчової продукції. Режим роботи з 8:00 до 20:00 через день або з 20:00 до 08:00 (нічні зміни). Роботодавець забезпечує довіз працівників до місця проживання (в межах міста) по закінченню зміни. Зарплата + премія	Бухгалтер	20 000	Ведення всіх ділянок роботи підприємств на загальній системі оподаткування, первинний бухгалтерський облік, облік транспортний послуг (акти виконаних робіт, облік ПММ), виписка та реєстрація податкових накладних, авансові звіти, заробітна плата, звіти по зарплаті, кадровий облік по підприємствах, складання податкової, фінансової звітності. Знання 1С7, 1С8, MEDoC, Excel	Вогнетривник	13 563	Здійснює кладку стін котлів зі звичайної та вогнетривкої цегли; футерування повітро- та газопроводів вогнетривкою цеглою
Апаратник апретування	10 000	Виконує цикл прикінцевих оздоблювальних операцій, яким піддають тканини в процесі їх виробництва. Обслуговування устаткування оздоблювального виробництва, приготування хімічних розчинів для фарбування тканин	Бухгалтер	15 000	Облік виробничої діяльності, НЗВ; ТМЦ на виробництві та складах забезпечення; формування первинної документації; робота з податковими накладними, знання касової дисципліни; оборот прихідних документів; PPO; облік основних засобів та інше	Водій автотранспортних засобів	21 000	Перевезення паливно-мастильних матеріалів автомобілями вантажної групи (Вольво, Сканія), обслуговування АЗС марки WOG
Апаратник хімводоочищення	11 000	Проведення процесу механічного та хімічного очищення води: хлорування, знезалювання, знекремнювання, натрій катіонування, вапнування, обслуговування і регулювання роботи водопідготовчих агрегатів за результатами проведення хімічних аналізів, готувати реагенти для проведення технологічних процесів, ведення водно-хімічного режиму котельні та теплових мереж; наявність посвідчення	Бухгалтер	10 000	Нарахування заробітної плати; облік розрахунків по оплаті праці, нарахування відпускних, лікарняних тощо	Водій автотранспортних засобів	20 850	Оклад + премії, водій сміттєвоза (марки МАЗ, КАМАЗ), вивезення твердих побутових відходів. Контроль за належним технічним станом закріпленого транспортного засобу. Режими роботи: 3/3 дні з 8:00 до 18:00 або до 19:00. Працедавець здійснює довіз на роботу та з роботи працівників
Арматурник (будівельні, монтажні й ремонтно-будівельні роботи)	15 000	В'язання арматури. Бетонування конструкцій. Проживання та проїзд за рахунок компанії. Забезпечення спецодягом. Вахтовий метод роботи, 15/15 або 20/10 днів. Робота на об'єктах по Україні	Бухгалтер	10 000	Ведення обліку інвентаря і матеріальних цінностей обласного бюджету; контроль здійснення заходів по збереженню обласної власності, за дотриманням устатовлених термінів і правил проведення інвентаризації грошових коштів, ТМЦ, основних фондів, рахунків і платіжних зобов'язань по обласному бюджету. Проведення інвентаризаційної роботи в установі, здійснення обліку запасів та їх списання	Водій автотранспортних засобів	20 000	Перевезення силіцидних матеріалів по Україні, автомобіль VOLVO FH (самоскид), категорія CE
Арматурник (будівельні, монтажні й ремонтно-будівельні роботи)	13 000	Монолітник. В'язання арматури, виконання будівельних робіт. Зарплата сягає до 20 000 грн	Бухгалтер	10 000	Подання бухгалтерської звітності, нарахування заробітної плати, первинна бухгалтерська документація. Знання 1С, 7 версія	Водій автотранспортних засобів	18 000	Перевезення вантажів продовольчої групи (продукти харчування), наявність посвідчення водія категорії С. Автомобіль Мерседес Атего (вантажність 5 т)
Асистент фармацевта	10 000	Займається формуванням асортименту аптеки, замовленням та прийманням товарів; викладає товари фармацевтичного призначення згідно інструкції зберігання та розміщення; здійснює реалізацію лікарських засобів згідно із законодавством; забезпечує контроль умов зберігання по терміну придатності; проводить інвентаризацію товарно-матеріальних цінностей, консультує відвідувачів	Бухгалтер	10 000	Нарахування заробітної плати; банк, облік розрахунків з покупцями та постачальниками, облік основних засобів та матеріалів, ведення податкового обліку, реєстрація податкових накладних, облік розрахунків по оплаті праці тощо	Водій автотранспортних засобів	17 000	Посвідчення водія категорії В, С1, С; придатність до служби за станом здоров'я; обов'язкове перебування на військовому обліку. Здійснювати контроль за технічним станом авто, проводити його технічне обслуговування відповідно до термінів експлуатації та обсягу робіт. Дотримуватися вимог безпеки праці при виконанні робіт з розмінування (саперні роботи). Заробітна плата від 17 000 грн до 70 000 грн
Бармен	15 000	Розливання у спеціальний посуд напоїв. Підбирання вина та вино-горілчані виробів відповідно до характеру замовлених страв. Оформлення вітрини, встановлення цінників	Бухгалтер	10 000	Бухгалтер-касір. Введення бухгалтерського обліку та касової ділянки, робота зі звітами бухгалтерського обліку, з первинною бухгалтерією. Режим роботи з 8:00 до 17:00 год. Знати 1С, версія 8	Водій автотранспортних засобів	16 000	Здійснювати міжнародні вантажні перевезення до країн Європи. Наявність закордонного біометричного паспорта, картки водія, чіп-карти. Наявність категорії С, Е
Бармен	12 000	Приготування і розлив напоїв; обслуговування клієнтів; розрахунок	Вантажник	10 975	Оклад + премії, завантаження та розвантаження при вивезенні твердих побутових відходів по місту Луцьку та Луцькому районі. Роботодавець забезпечує довіз працівників до місця проживання (в межах міста) по закінченню зміни	Водій автотранспортних засобів	15 000	Водій бетонозмішувача-самоскида. Наявність водійського посвідчення категорії В, С. Вивіз бетону на об'єкт
Бармен	12 000	Бармен-касір. Обслуговування клієнтів закладу, приготування напоїв, коктейлів, кавових напоїв, смузі, фрешів. Контроль за якістю десертів, оформлення страв. Розрахунки, робота з накладними, касовою дисципліною	Вантажник	10 000	Виконання навантажувально-розвантажувальних робіт, робота в цеху по виробництву соусів та майонезів. Зарплата + премія. Режим роботи з 8:00 до 20:00 через день або з 20:00 до 08:00 – нічні. Роботодавець забезпечує довіз працівників до місця проживання (в межах міста) по закінченню зміни	Водій автотранспортних засобів	13 000	Перевезення хліба та хлібобулочних виробів по м. Луцьк та Волинській області. Наявність прав категорії С, С1. Досвід роботи від 2 років
Бармен	10 000	Бармен, з обов'язками офіціанта. Знати методику приготування напоїв. Обслуговувати клієнтів закладу. Проводити розрахунок	Верстатник широкого профілю	10 000	Обробка деталей на універсальних верстатах, нарізання різьби, фрезерування, шліфування вузлів та деталей			

За детальною інформацією звертайтеся до Луцького міського центру зайнятості:
43021 м. Луцьк, вул. Ярошука, 2;
тел.: +38(03322) 72-72-58, 72-81-49

Можливості

Lublin Station

Галерея «Артсвіт» у Дніпрі та галерея «Лабіринт» у Любліні оголошують набір на резиденцію «Lublin Station». У ній можуть брати участь українські художники, куратори та дослідники мистецтва.



АРТСВІТ Galeria Labirynth

Резиденція «Lublin Station» – це можливість протягом одного-двох місяців у 2023 р. або 2024 р. працювати над своїм проектом у галереї «Лабіринт» у Любліні.

Якщо ви працюєте із соціально-критичним мистецтвом, осмислюєте актуальні процеси в суспільстві, використовуєте в роботі різні медіа та підходи – подавайтеся. Організатори забезпечать вас щомісячною стипендією (щонайменше 2000 злотих), житлом та робочою студією.

Якщо ви митець, протягом резиденції можете займатися власною практикою, а наприкінці підготувати презентацію, показ, виставку або інший цікавий вам захід. Обов'язковим є тільки формат artist talk.

Якщо ви куратор, організатори пропонують зайнятися під час резиденції власними дослідженнями, підготувати публічну програму або розробити концепцію виставки.

Участь у резиденції можуть узяти українські художники, куратори та дослідники мистецтва різного віку, які:

- проживають в Україні або вимушено переїхали за кордон після 24 лютого 2022 р.;
 - працюють із соціально-критичним мистецтвом;
 - хочуть представити свою роботу перед публікою;
 - добре знають англійську мову.
- Щоб узяти участь у резиденції, потрібно:
- до 17 червня заповнити онлайн-форму українською або англійською мовою: <https://bit.ly/40famOs>;
 - написати мотиваційний лист (до 500 знаків);
 - надіслати портфоліо у форматі PDF.
- Детальніше про резиденцію можна прочитати тут: <https://artsvit.dp.ua/projects/2024/residency-lublin-station-open-call/>.

Джерело: houseofeurope.org.ua

День, в котрому Дух Святы зстапіл на апостолюв

День, коли на апостолюв зйшов Святы Дух

Хрещаняне ружных деномінаціі урочысьце обходжу пядцідзясіау дзень по Змартwychwстаніі Паўскім – дзень, в котрому Дух Святы зстапіл на апостолюв. 28 маіа вірны гродмдзілі сід такуе в косьцюлах дзееціі Іуцькеі Косьцюла Католіцькего на Украіне.

На Украіне, гдзе вужшыоу становіау хрещаняне обрэдку вшходнего, чылі православны, в пядцідзясіау дню по Веліканocy обходжоне јест свідэо Трўціі Свудей, в котрому не тылко спомінане сід выдаржэня Зесланія Духа Свудейго, але такуе ччзоне јест објавленіе сід Буга ве вшыткых трзех особах Трўціі Свудей. Свудэо то знане јест рўнне јакіо Зелоне Свудэо, в тым дню православны традучыніе декорују своје домы і церквы зеленіа.

Косьцюлы протестанцьке рўнне јакіо ччзду дзед Пядцідзясіау, а једен з вудлу нуртўв протестантьзму јест навуд называну зелоносвудэокуым. Натоміау в католіцькуме пядцідзясіау дню по Веліканocy оддзельне свудэује сід урочысьце Зесланія Духа Свудейго, а урочысьце Трўціі Прженасвудейшеі обходжоне сід в наступну недзедлу.

28 маіа вірны Косьцюла Католіцькего на Украіне гродмдзілі сід в косьцюлах, бу в спўлне обходжоне урочысьце Зесланія Духа Свудейго. М.ін. в недзедлу рано на мсзу прыбулі парафіане косьцюла Свудейчых Цырыла і Методего в Лубешову.

Јуу кылка годын пўнне јакіо Марцін Цесельскі, протосщч опекуючы сід двума парафіама: в Лубешову орау Маневіцьках, одпрավіау

урочысьту мсзу свудейу в маневіцькум косьцюле Зесланія Духа Свудейго. Окажы до свудэоуванія було кылка: 28 маіа то рўнне јакіо свудэо патрональнего теі парафіі, котра в додатку в тым року обходжоне своје стулечіе.

В парафіі Свудейго Јана Непомучена в Дубне урочысьце Пядцідзясіау або Зесланія Духа Свудейго традучыніе полуцьчоне з молітву за Украіну, за покўј орау за україньске Сілу Збројне, брўнне јакіо паўства пред росыјскім најеждчу. По мсзу свудейу кылду протосщч поблогославіл дзедіе.

Крземіеніецьке католіцьке јакіо завсуде ллчне прыбулі до косьцюла Свудейго Станіслава Блскупа Мученікка.

До одсвудейне удекоруваного косьцюла прышллі такуе вірны парафіі Јана Хрщцідзедла з Дубровіцьку.

«Свудэујуц дзед урочысьце Зесланія Духа Свудейго, чесуды сід з педна теі прыроду, створжонеі вокўл нас пред Буга» – чытаме на профілу феебуцькуоу парафіі Свудейеі Анны в Ковлу.



Маневічы



Лубешы



Дубровіца



Дубно

Хрщаняне ружных конфесіі урочысьце відзначають п'ятдесіау дзень педла Воскресіння – дзень, коли на апостолюв зйшов Святы Дух. 28 травня свудэокуо було такуе у костелах Луцькуоі дзееціі Рімо-католіцькуоі церквы в Украіне.

В Украіне, де номінальну бльшысьту становлуд хрщаняне східного обрэдку, тобо православны, на п'ятдесіау дзень педла Велікодня відзначають свудэо Свудейоі Трўціі, в якы не тылко спомінають подію шедста Свудейго Духа, а і вшановують появу Буга у вщх трўох іпостасях Трўціі. Це свудэо в народі мае ще назву Зеленых свудэо, цўго дню православны за традучыніе прлчрашають своје домівкы і храмы зелену.

Протестанцькы церкви теж шанують дзень П'ятдесіау, а одна з численных течіі протестантьзму навуд называеься п'ятдесіауцтвом.

Натоміу католіцькуме в п'ятдесіау дзень педла Пасхы відзначають урочысьте Зісланія Свудейго Духа, а Свудейу Трўцію вшановують наступноу недзедлу јакіо окреме свудэо.

28 травня вірны Рімо-католіцькуоі церквы в Украіне прылшлі до косьцюлів, цўб разом помолітисід в урочысьте Зісланія Свудейго Духа. Зокрема, в недзедлу вранці до свого храму прылшлі парафіаны костелу Свудейчых Кырыла і Методіа в Лубешеву.

Јуе кылкома годынама педше отець Марцін Цесельскы, якы прудавідть парафіі в Лубешеву і Маневіцьках, відпрավуд урочысьте богослужіння в маневіцькум костелу Зісланія Свудейго Духа. 28 травня тут відзначають престольне свудэо. А цўгоріч воно подвудне, адже в ці дні міднае 100 рокўв від створення парафіі.

У парафіі Свудейго Јоана Непомуча в Дубні урочысьте П'ятдесіау або Зісланія Свудейго Духа традучыніе поедналі з молітву за Украіну, за мідр і за Збројны сілы Украіны, які боронудь краіну від ворога. Педла завершенія богослужіння відбулося благословення дідей.

Јак завжды велелюдно було в костелу Свудейго Станіслава Блскупа і Мученікка в Кременці. До свого свудэокуо вбраного храму прылшлі такуе вірны парафіі Јоана Хрщцідзедла в Дубровіцьку.

«Свудэукучы сьудогдні урочысьте Зісланія Свудейго Духа, тшудемось теіу красу прлчроду, яку Всевшнній створлв довкола нас», – чытаме на сторінці парафіі Свудейоі Анны в Ковлу.

Јак завжды велелюдно було в костелу Свудейго Станіслава Блскупа і Мученікка в Кременці. До свого свудэокуо вбраного храму прылшлі такуе вірны парафіі Јоана Хрщцідзедла в Дубровіцьку.

«Свудэукучы сьудогдні урочысьте Зісланія Свудейго Духа, тшудемось теіу красу прлчроду, яку Всевшнній створлв довкола нас», – чытаме на сторінці парафіі Свудейоі Анны в Ковлу.



Ковель



Кременець



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023

Projekt „Polska Platforma Medialna - Ukraina 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów



Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Organizacji Społecznej „Monitor Wołyński”. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadan w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Проект фінансує Канцеларія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2023».

Проект «Польська медійна платформа – Україна 2023–2025» реалізує фундація «Свобода і демократія»

Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Канцеларії голови Ради міністрів РП

Видавець: ГО «Волинський монітор»
Шеф-редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Головний редактор: Анатолій ОЛІХ
Коректори: Ольга ШЕРШЕНЬ, Пётр КОВАЛІК
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталя ДЕНИСЮК
Співпраця: Габрієля ВОЗНЯК-КОВАЛІК, Вєслав ПІСАРСЬКИЙ, Ядвіга ДЕМЧУК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
tel.: +38 067 709 29 49
mail: monitorwoylinski@gmail.com
monitorwoylinski.com
facebook.com/MonitorWoylinski
twitter.com/MonitorWoylinski

Свідочтво про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 3000. Замовлення: 1586
Друк: ПП «Волинська друкарня»
Луцьк, пр. Воли 27.
Друк офсетний
Формат А3



monitorwoylinski.com